



# ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 6 (256)

CZERWIEC 2016 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł

## KLUB MAŁEGO KSIĘCIA Z KOŃSKOWOLSKIEGO GIMNAZJUM KWESTOWAŁ PO RAZ JEDENASTY



phot. T. Orłowska



Foto T. Orłowska



Nie ma to jak w rodzinie – wrzosowatych... art. str. 10-11



fot. T. Orłowska



1050-lecie Chrztu Polski art. str. 4



Cud nad cudami.. art. str. 5

Foto Rafal Lipnicki



Więści ze szkolnej ławy – SP w Chrzachowie art. str. 18-20



## Wiadomości z Pożowskiej

### Oplaty za wodę i ścieki

Podczas sesji RG Końskowola dnia 18 maja 2016 r. zatwierdzono taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków na terenie naszej gminy za okres 1.07.2016 – 30.06.2017. Cena netto za wodę dla gospodarstw domowych wyniesie 3,01 zł + VAT, natomiast koszt odprowadzenia ścieków to 8,06 zł + VAT.

### Absolutorium dla Wójta

Podczas XXIII Sesji Rady Gminy Końskowola udzielono absolutorium wójtowi Stanisławowi Gołębiowskiemu za rok 2015, jeden z radnych wstrzymał się od głosu, a wszyscy pozostali wyrazili poparcie dla przyjęcia uchwały. Absolutorium jest rodzajem kontroli rady gminy nad wójtem w zakresie wykonania budżetu i stanowi wyraz ostatecznej oceny działalności wójta. Radni po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z wykonaniu budżetu Gminy Końskowola wyrazili pozytywne opinie na temat pracy włodarza.

### Program rodzina 500 +

Podczas majowej Sesji RG dyrektor OPS Małgorzata Teper poinformowała zebranych o wypłaconych świadczeniach w ramach programu „Rodzina 500 +” na naszym terenie. – *Na dzień dzisiejszy wpłynęło 580 wniosków, w tym 58 drogą elektroniczną, i wydano 557 decyzji. W kwietniu udało się wypłacić 370 tys 500 zł, a na 20 maja przygotowujemy wypłatę 457 tys 991 zł. W ramach programu na naszym terenie objęto wsparciem 830 dzieci. Wydano 21 decyzji odmownych z racji przekroczenia kryterium dochodowego przez rodziców.*

Natomiast w dniu 15.06.2016 r. w godzinach przedpołudniowych przed Gminnym Ośrodkiem Kultury w Końskowoli można było uzyskać więcej informacji dotyczących świadczenia wychowawczego – w specjalnym mobilnym punkcie, „Busie 500+” odwiedzającym zgodnie ze ścisłym harmonogramem poszczególne gminy kraju.

### Badania archeologiczne na terenie naszej gminy

Na początku czerwca w prasie pojawiła się wiadomość o sensacyjnym odkryciu podczas prac związanych z budową drogi ekspresowej nr 12 na terenie Gminy Końskowola – fragmentach ceramiki z około 1600 lat przed naszą erą. Pan Krzysztof Nalewajko z lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zechciał ustosunkować się do tej informacji:

- Archeolodzy mają do sprawdzenia 28 miejsc o łącznej powierzchni 486 arów. Badania prowadzi Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego. Stanowiska są im udostępniane sukcesywnie wraz z postępem wycinki lasu (większość z nich znajduje się właśnie na terenach leśnych w sąsiedztwie Zakładów Azotowych). Archeolodzy mają 90 dni na prace - od udostępnienia terenu. Przeprowadzone wcześniej badania rozpoznawcze wskazują na możliwość odnalezienia śladów osadnictwa: pradziejowego, ze starszej epoki kamienia, epoki brązu, wczesnego średniowiecza i nowożytności, a także pozostałości okopów liniowych i innych umocnień wojskowych najprawdopodobniej związanych z forsowaniem Wisły przez I Armię Wojska Polskiego w lipcu 1944 r. Prace archeologiczne trwają i jest za wcześnie na podsumowanie. Specjalista zapewnił o przekazaniu lokalnym mediom informacji o ostatecznych i niepodważalnych efektach prac badawczych.

## XIX Święto Róż 9-10 lipca 2016 r.

### 9 lipca 2016 (Sobota)

7.00 – Rozpoczęcie zawodów wędkarskich na stawach w Starej Wsi  
8.30 – V Pieszy Rajd Różany (zbiórka przed Ratuszem)  
10.00 – VIII Rajd Rowerowy Szlakiem Różanym (zbiórka o godz. 9.30 przed Urzędem Gminy)  
17.00- Zwiedzanie zabytków Końskowoli z przewodnikiem (zbiórka przed Gminnym Ośrodkiem Kultury)

### 10 Lipca 2016 (Niedziela)

12.00 – Uroczysta Msza Św. w intencji producentów róż, ogrodników i rolników (kościół parafialny)  
13.05 – Korowód ulicami Końskowoli (początek korowodu ul. Rynek przed kościołem)

### FESTYN RODZINNY (plac LODR przy ul. Pożowskiej)

13.20 -Otwarcie wystawy róż  
13.30 - Oficjalne otwarcie Święta Róż oraz powitanie gości, wręczenie nagród laureatom konkursu: „Najpiękniejsza posesja gminy Końskowola 2016” oraz zwycięzcom zawodów wędkarskich  
13.50 -Koncert Orkiestry Dętej Gminy Końskowola  
14.20 - Rozstrzygnięcie konkursu na „Najpiękniejszą różę wystawy” oraz „Różę Miss Publiczności”  
14.45 – Występ Kabaretu „Szara Eminencja”  
15.35 – Występ Końskowolskiej Kapeli Ludowej  
16.00 – Prezentacja dzieci w konkursie „Najpiękniejsza różyczka Święta Róż”  
16.30 – Spektakl dla dzieci  
17.30 - Ogłoszenie wyników konkursu „Najpiękniejsza Różyczka Święta Róż”  
17.50 – Aukcja obrazów na rzecz hospicjum w Puławach  
18.30 – koncert zespołu „Max Live disco”  
19.40 – koncert zespołu „Verdis”  
20.40 – koncert zespołu „Cliver”

Serdecznie zapraszamy producentów róż z Gminy Końskowola do udziału w dorocznej wystawie kwiatów.

Szczegółowe informacje zamieszczono na [www.gok.konskowola.pl](http://www.gok.konskowola.pl).



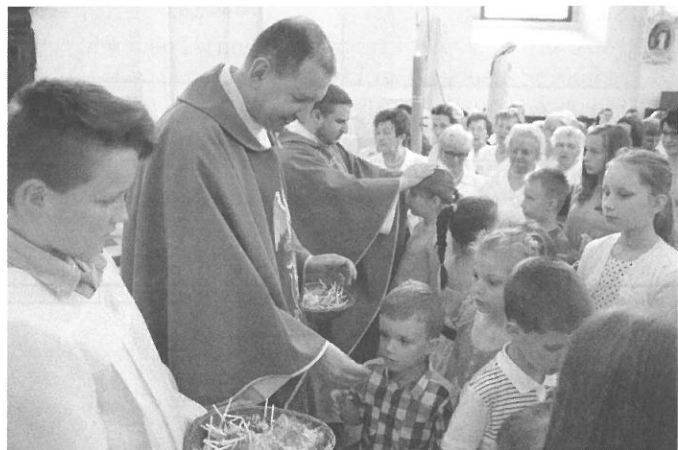
Zapraszamy do udziału w dorocznych konkursach organizowanych w ramach obchodów Święta Róż:

„Najpiękniejsza posesja Gminy Końskowola” ( zgłoszenia do 20 czerwca 2016), „Najpiękniejsza Różyczka Święta Róż” ( zapisy do 4 lipca). Szczegółowe informacje znajdą Państwo na [www.gok.konskowola.pl](http://www.gok.konskowola.pl), [www.konskowola.info.pl](http://www.konskowola.info.pl) oraz profilu FB Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli

# 1050- lecie Chrztu Polski



Jak podają źródła, 14 kwietnia 966 w Wielką Sobotę lub w Niedzielę Wielkanocną odbył się Chrzest Mieszka I oraz całego jego dworu. Nie znamy dokładnego miejsca tegoż wydarzenia, jednak za najbardziej prawdopodobne lokalizacje historycy uznają: Ratyzbone, Kolonię, Czechy, Ostrów Lednicki, Poznań i Gniezno. Znaczenie przyjęcia chrześcijaństwa dla kształtującej się Polski jest niepodważalne, zapewniło nam równorzędne miejsce wśród państw chrześcijańskiej Europy i przyczyniło się do trwalszego zespolenia młodego organizmu państwowego. Utworzenie hierarchii kościelnej ułatwiło administrowanie krajem, dzięki temu struktury i dostojników Kościoła można było wykorzystać do zadań państwowych. Za sprawą Chrztu oraz procesu chrystianizacji Polska na trwałe związała się z zachodnim kręgiem kultury europejskiej.



W niedzielę 29 maja 2016 r. z inicjatywy dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli Moniki Dudzińskiej, wójta Stanisława Gołębiowskiego oraz proboszcza Konrada Piłata odbyła się uroczysta Msza św. upamiętniająca doniosłe wydarzenie, jakim było przyjęcie Chrztu przez nasz kraj. Nabożeństwo uświetnił występ Chóru „Pokolenie”, który zapewnił stosowną oprawę muzyczną o charakterze patriotycznym.

Dzieci uczęszczające na zajęcia plastyczne E. Urbanek do Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli upamiętniły 1050-lecie Chrztu Polski przygotowując prace artystyczne na konkurs „Portret Mieszka i Dobrawy” zorganizowany przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Puławach. Inicjatywa cieszyła się zainteresowaniem, nadesłano aż 222 prace plastyczne, a w gronie laureatów znalazły się podopieczne

Elżbiety Urbanek: Karina Bojarszczuk oraz Zuzanna Jędrak, które zajęły trzecie miejsce, natomiast prace Kamili Tusińskiej



i Nikoli Mierzwińskiej zostały wyróżnione przez jury. Ponadto w konkursie plastycznym „Narodziny Polski” trzecie miejsce przyznano Michałowi Strzałkowskiemu z Końskowoli, który



przygotował pracę pod opieką nauczycielki Urszuli Kupczyk z SOSW w Puławach. Dnia 31 maja 2016 r. w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach odbyła się uroczystość rozstrzygnięcia konkursów zorganizowanych z okazji Powiatowych Obchodów 1050. Rocznicy Chrztu Polski i Powstania Państwa Polskiego, podczas której nagrodzono laureatów.

Agnieszka Brzozowska, Foto: Teresa Orłowska

## Orkiestra Dęta Gminy Końskowola i Chór „Pokolenie” koncertują!

Dnia 15 maja 2016 r. Orkiestra Dęta Gminy Końskowola uczestniczyła w „ Marszu dla życia i rodziny” w Lublinie, który w tym roku przebiegał pod hasłem: *Każde życie jest bezcenne*. Wydarzenie rozpoczęły występy na placu przy kościele akademickim KUL, gdzie zagrali nasi muzycy. Potem nastąpił przemarsz do Archikatedry Lubelskiej pod przewodnictwem abp. Stanisława Budzika, z Orkiestrą Dętą Gminy Końskowola na czele. Świętowanie zakończyła Msza św. pod przewodnictwem bp. Józefa Wróbla. Celem wydarzenia było zwrócenie uwagi społeczeństwa na rolę wartości rodzinnych i szacunku dla życia ludzkiego od momentu poczęcia do naturalnej śmierci.

Natomiast Chór „Pokolenie” uświetnił swoim występem majowe spotkanie Lokalnej Grupy Działania „Zielony Pierścień” w Kośminie. R.

## Cud nad cudami – Eucharystia w wizji Cataliny Rivas

Tak często w niej uczestniczymy, a jednak dla nas zawsze pozostaje tajemnicą, której nawet nie staramy się zrozumieć. Msza Święta – ofiara samego Boga, która przypomina i realizuje zbawcze dzieło Boga. Współcześnie żyjąca mistyczka z małego boliwijskiego miasteczka, Catalina Rivas, pod koniec ubiegłego wieku miała wizję, w której Maryja i Jezus ukazali jej istotę Mszy Świętej, wprowadzając ją w tajemnice poszczególnych części. To nie był wykład teologiczny, ale rzeczywiste spotkanie ze światem duchowym, który podczas każdej celebracji jest na wyciągnięcie ręki.



Foto: Agata Grzywaczewska

Zapiski Cataliny posłużyły do stworzenia scenariusza misterium, w którym możemy głębiej wejść w przeżycie Eucharystii. Akademia Młodzieżowa postanowiła przygotować ten spektakl, aby włączyć się w dzieło ewangelizacji. Przecież podstawowym celem tej grupy, jest dzielenie się doświadczeniem Boga z innymi. Spektakl, który powstał na potrzeby naszej parafialnej wspólnoty swoją premierę miał w kościele Znalezienia Krzyża Świętego i Św. Andrzeja 10 kwietnia. Następnie, dzięki życzliwości ks. Mirosława Bończoszka, proboszcza parafii Św. Rodziny w Chełmie, Akademia mogła 15 maja podzielić się tym niezwykłym świadectwem z mieszkańcami historycznej stolicy księcia Daniela Romanowycza. Po Chełmie przyszedł czas na Puławę. Niezwykle gościnnie okazał się ks. Andrzej Sternik, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego, który zaprosił aktorów z wielkim entuzjazmem i radością, że obraz żywej Ewangelii zagości wśród mieszkańców Puław 22 maja. Trzy sceny, trzy różne społeczności – ten sam cel: ukazać Boga i Jego dobroć. Przecież Ewangelię zawsze głosi się z tą samą pasją. W Roku Miłosierdzia, w roku Jubileuszu 1050- lecia Chrztu Polski, w przededniu Świątyni Dni Młodzieży w Krakowie nie można było znaleźć lepszej formy przepowiadania Orędzia Dobrej Nowiny niż spektakl, który swoją wymową kruszy twarde ludzkie serca i rozpala chęć dzielenia się pokojem i radością z innymi. Publiczność w każdym miejscu, gdzie odbywało się misterium odchodziła z mokrymi od łez policzkami, ale przede wszystkim z przekonaniem, że odtąd nie będzie takie, jak dotychczas. Wszystko za sprawą Ducha, ogarniającego młodych ewangelizatorów, których szeregi zasilili również ich rodzice.

Dzieło „Tajemnica Eucharystii” w wykonaniu Akademii Młodzieżowej miało swój początek w Końskowoli, wypada więc, by tam również misja się zakończyła. Historia kołem się toczy, wobec tego ponownie spektakl zagości w murach kościoła parafialnego w Końskowoli. Każdy, kto chciałby wzbudzić w sobie pragnienie godnego przeżywania Eucharystii powinien skorzystać z szansy i zobaczyć to misterium. Akademia Młodzieżowa zaprasza 12 czerwca po wieczornej Mszy Św., by przeżyć „Tajemnicę Eucharystii”, która nas przenosi na Kalwarię i stawia wobec całego świata istot duchowych, śpiewających Bogu nieustannie „Hosanna!”.

Ks. Emil Szurma

## Ze strażnicy OSP



W sobotę 4 czerwca 2016 r. odbył się Zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Końskowoli. Przy tej okazji podsumowano działalność 11 jednostek z naszego terenu podczas minionej pięcioletniej kadencji i zwrócono uwagę na zagrożenia, przed jakimi stają druhowie. W jednostkach OSP na naszym terenie działa 350 druhów, w tym 18 kobiet, a ponadto do organizacji należy 75 druhów honorowych. Najstarszy oddział powstał w 1917 r. w Sielcach, a najmłodszy w Opoce – 31 lat temu.

Podczas zebrania wybrano Zarząd Gminny OSP Końskowola na najbliższe pięć lat w następującym składzie: prezes gminny dh Stanisław Gołębiowski, wiceprezes dh Krzysztof Sulek, komendant gminny dh Zbigniew Zadura, drugi wiceprezes (a zarazem zastępca komendanta gminnego) dh Mariusz Próchniak, sekretarz Renata Kozak, członek prezydium dh Marcin Bociański oraz członkowie zarządu: dh Zbigniew Otorowski, dh Piotr Przygodzki, dh Kamil Sójka, dh Krzysztof Suszek, dh Michał Białek, dh Zenon Rodzik, dh Mariusz Filipowski, dh Leszek Murat, dh Marcin Jędrzejczak. Do zarządu oddziału powiatowego wybrano druhów: Stanisława Gołębiowskiego oraz Zbigniewa Zadurę, natomiast rolę delegatów na Zjazd Oddziału Powiatowego powierzono druhom: Grzegorzowi Kozakowi, Mariuszowi Próchniakowi, Michałowi Białkowi oraz Kamilowi Sójce. W skład komisji rewizyjnej weszli druhowie: przewodniczący Henryk Sulek, wiceprzewodniczący Lech Aleksandrowicz, sekretarz Andrzej Ambroziak oraz członkowie Józef Matraszek i Jerzy Owczarz. Podczas spotkania uczczono pamięć zmarłych strażaków minuta ciszy, oddając cześć pamięci druhów.

W niedzielę 5 czerwca 2016 r. odbyła się doroczna Pielgrzymka Strażaków do Matki Bożej Kębelskiej. Druhowie już od dwóch dekad przybywają na plac przy Kapliczce Objawień w Kębłę, gdzie gromadzą się na wspólnej modlitwie różańcowej w intencji zmarłych strażaków oraz uczestniczą we mszy św. Podczas doniosłego nabożeństwa zwrócono uwagę na misję strażaków i ich



poświęcenie. Spotkanie uwieńczył przemarsz do Wąwolnicy zakończony defiladą jednostek i paradą wozów bojowych. Nie zabrakło strażaków ochotników naszej gminy, którzy prezentowali się znakomicie.

Agnieszka Brzozowska, Foto: Teresa Orłowska

## Kasztanka Józefa Piłsudskiego

„Stara kasztanka Marszałka padła wczoraj. Przez trzydzieści lat, od krwawych bojów Pierwszej Kadrowej pod Kielcami służyła Komendantowi – wtedy, gdy był On Szarym Brygadierem, a potem, gdy po zwycięskim pochodzie na Kijów i pokonaniu wroga u wrót stolicy przejmował hołd Narodu – tak pisał Dziennik Poranny 24 listopada 1927 r., informując o śmierci ulubionej klaczy Piłsudskiego. Kasztanka Józefa Piłsudskiego to szlachetna klacz o maści jasnokasztanowej z białą łysiną. Nie wymagano od niej żadnych wybitnych cech, miała tylko wozić Piłsudskiego na grzbiecie podczas przemarszów I Brygady. Bardzo nerwowo reagowała na artyleryjski ogień, lubiła tylko Marszałka – do innych podchodziła z wielkim dystansem. Urodziła się w Czaplach Małych w 1909 roku, albo 1910 – dokładnie nie wiadomo.



Wychowała się w majątku Ludwika Popiela w Czaplach Wielkich. W sierpniu 1914 r. trafiła do I Brygady Legionów Polskich. Jak twierdził Stanisław Maria Jankowski, polski publicysta, historyk, dziennikarz i pisarz – „W 1914 roku Piłsudski dostał najpiękniejszego z koni, który nazywał się Fantazja. Tu pojawił się problem, bo jak człowiek, który chce wyzwolić Polskę i walczyć w wojnie z Moskalami, może jeździć na Fantazji. W związku z tym zmieniono jej imię na Kasztanka. Nie bardzo wiadomo było, ile klacz miała wówczas lat”. Aleksandra Piłsudska, druga żona Marszałka wspominała – „Prześlizna klacz” – „Między nią a Marszałkiem istniało jakieś tajne porozumienie, tak doskonałe, że oboje odczuwali swoje nastroje i nawzajem na siebie wpływali”. Aleksandra Piłsudska mówiła, że: „Po wojnie Kasztanka, już bardzo posunięta w latach, dożywała swych dni w komforcie suchej stajni i dobrego pastwiska. Od czasu do czasu przyprowadzano ją do męża i wtedy trudno było patrzeć bez wzruszenia, kiedy na powitanie pieściła rękę męża miękkimi wargami i szyją ocierała się o jego plecy”. Po śmierci klaczy jej skórę wypreparowano i wypchano; znajdowała się w Belwedrze do 1935 roku.

Streszczenia dokonał Sykut Zbigniew

Materiał źródłowy: Katarzyna Gorzkiewicz „Nasza Kasztanka” – tygodnik Angora 20 grudnia 2015 r.

## Legiony Polskie w drodze ku wolnej Polsce (czerwiec – wrzesień 1916 rok)

Pierwsza Brygada Legionów dowodzona przez brygadiera Józefa Piłsudskiego wraz z 4 pułkiem dowodzonym przez ppłk. Roja przeszła z Podlasia do lasów i bagien Wołynia już we wrześniu 1915 roku. Tu też w końcu października 1915 r. przybyła z dalekich Karpat Brygada Druga. Tutaj wreszcie dołączył do pułku czwartego, najpóźniej sformowany szósty pułk piechoty, tworząc z nim Trzecią Brygadę. Po walkach stoczonych w czasie szarugi jesiennej między Styrem i Stochodem, oddziały legionowe zajęły pozycję pod Kostiuchnówką i w ciągu kilku miesięcy, stopniowo umacniając się przekształciły ją w jeden z najlepiej zorganizowanych odcinków obronnych frontu wołyńskiego. W walkach pozycyjnych – w ciągu zimy i wiosny 1916 r. – pełnym blaskiem jaśniały tu tradycyjne cnoty polskiego żołnierza, a o ich popularności świadczyły przyjęte powszechnie i używane także przez Niemców nazwy kilku ośrodków oporu, jak „Polska Góra”, „Polski Lasek”, „Reduta Piłsudskiego”. Tu też – pod Kostiuchnówką – w pierwszych dniach lipca 1916 r., w okresie ofensywy Brusilowa, stoczył żołnierz legionowy największy w swoich dziejach i najkrwawszy bój. W czterodniowym zmaganiu (4 – 7 lipca) straciły oddziały polskie 35 oficerów i 604 szeregowych – z czego 30 oficerów i ponad 500 żołnierzy sam tylko piąty pułk z Pierwszej Brygady. Skład organizacyjny Legionów według stanu z 30 VI 1916 r był następujący: Komendant Legionów gen. Puchalski i dowódca I Brygady bryg. Piłsudski, dowódcy pułków: 1-go płk. Rydz – Śmigły, 5-go ppłk. Berbecki, 7-go mjr. Fleszar, 1-go ułanów mjr. Belina Prażmowski; dowódca Drugiej Brygady – płk. Küttner, dowódcy pułków: 2-go Januszajtis, 3-go Minkiewicz, 2-go ułanów rtm. Ostroja; dowódca Trzeciej Brygady – gen. Grzesicki, dowódcy pułków: 4-go ppłk. Roja, 6-go Norwid – Neugebauer. Skupienie oddziałów legionowych na Wołyniu przyczyniło się do tworzenia się ich spójności wewnętrznej i jednolitej postawy ideowej. Brygada Trzecia sformowana prawie wyłącznie z ochotników z Królestwa, szybko zasymilowała się z Pierwszą, przejęła się jej duchem, dążeniami i przekonaniem. Inaczej było z Brygadą Drugą – oficerowie austriaccy – Polacy, stanowili w niej poważny odsetek, wśród których było wielu nieufnych, albo uprzedzonych do założeń i dążeń, ogłoszonych przez Piłsudskiego. Część kadry oficerskiej II Brygady, była zwolennikami dążeń Komendy Legionów i głosicielami austro – polskiego rozwiązania postulatów niepodległości Polski w ramach monarchii austro – węgierskiej tzw. trializmu (Austro – Polsko – Węgier). Bezpośrednie zetknięcie oficerów i żołnierzy Drugiej Brygady z Pierwszą Brygadą, musiało wywołać rewizję dotychczasowych poglądów i spowodować zwrot w postawie, chociaż różnice nie mogły zaniknąć całkowicie.

Pod koniec czerwca 1916 r. J. Piłsudski postanowił zerwać nawet ograniczoną współpracę z Naczelnym Komitetem Narodowym z powodu jego tendencji ugodowych w stosunku do Austrii. Była to jego reakcja na austrofilską postawę jego Departamentu Wojskowego i jego akcję werbunkową dla rozbudowy Legionów, prowadzoną w Królestwie Polskim. Piłsudski zażądał usunięcia z Departamentu Wojskowego W. Sikorskiego, St. Kota i St. Downarowicza – oraz nie mieszania się do wewnętrznej polityki Królestwa. Austria po dwóch latach wojny – czując, że jej znaczenie w oczach Niemców spada coraz bardziej – próbowała w Legionach szukać wzmacniającego atutu politycznego. Gdy na krótko przed ofensywą Brusilowa Austria zażądała od Piłsudskiego rekrutacji z P.O.W. (Polska Organizacja Wojskowa) do Legionów ten odmówił. Dnia 29 lipca 1916 r. Józef Piłsudski w liście do naczelnego dowództwa austriackiego zażądał dymisji za stanowiska dowódcy Pierwszej Brygady, oświadczając, iż wobec milczenia Austrii i Niemiec w sprawie Polski nie może „ponosić dłuższej odpowiedzialności przed swymi żołnierzami za bezcelową walkę” na froncie. Gdy Austriacy zaproponowali mu, by w oparciu o zorganizowaną przez siebie reprezentację polityczną, okupowanej przez Austrię części Królestwa, stanął na czele wszystkich trzech brygad, Piłsudski odmówił, oświadczając, że wobec chodzących pogłosek o czwartym rozbiórce Polski, on nie chce wiązać swego nazwiska z takimi pogłoskami. Z inicjatywy Piłsudskiego powstała tzw. „rada pułkowników”, w skład której weszli również oficerowie II Brygady z Hallerem i Januszajtisem. Rada ta wysuwała żądania o charakterze nie tylko wojskowym ale i politycznym, które sformułowano w memoriale z 30 sierpnia 1916 r., podpisanym przez

Piłsudskiego, Sosnkowskiego, Hallera i Roję. Memoriał ten, kierowany za pośrednictwem N.K.N. do rządu austriackiego, zaznaczył iż „Legiony i ich przyszły twór może i musi być jedynie uważany za wojsko polskie, które bije się i umiera za niepodległość Polski”, domagano się od N.K.N. wydatniejszej niż dotąd opieki nad wojskiej – żądano wycofania oficerów austriackich, likwidacji Departamentu Wojskowego, utworzenia w Warszawie prowizorycznego rządu polskiego, wreszcie – wycofania Legionów z frontu, użycia ich jako kadry wojska polskiego i założenia polskich szkół wojskowych. Po trzech tygodniach 20 września 1916 Austria zdecydowała się na ustępstwa, zapowiadając przebudowę Legionów w „Polski Korpus Posiłkowy”, w składzie 2 pełnych dywizji pod „narodowymi chorągwiemi polskimi”, z przydzielonymi doń oficerami austriackimi w obowiązującym mundurze legionowym, ale postulat zasadniczy – niepodległego państwa i niezależnego rządu polskiego pominięto milczeniem. Idąc za kategoryczną radą Niemców Austria 26 września odpowiedziała Piłsudskiemu zgodą na jego żądanie dymisji. Udzielenie dymisji Piłsudskiemu przez naczelne dowództwo austriackie wywołało wrzenie w szeregach I i w większości III Brygady – oficerowie tłumnie żądali dymisji, żołnierze domagali się zwolnienia, bądź też – jeśli chodzi o Galicjan – przeniesienia do oddziałów armii austriackiej. Nawoływanie N.K.N-u do cofnięcia żądań o zwolnienie, potępienie na zebraniach publicznych tego „buntu” przez Departament Wojskowy, czy zastraszenie „zbuntowanych” ciężkimi konsekwencjami przez Komendę Legionów, przewlekła sprawę i pogłębiało ferment. Pofne niemiecko – austriackie rokowania w sprawie polskiej rozpoczęły się już w lipcu z inicjatywy Niemiec. Pozycja Austrii w tych rokowaniach była bardzo słaba, Rosyjska ofensywa Brusilowa i wystąpienie Rumunii przeciw państwu centralnym wtrąciły Austrię w zupełną zależność militarną od Niemiec. Niemcy domagali się zniesienia podziału Królestwa na dwie okupacje, narzucając rozwiązanie w formie państwa polskiego z ziem zaboru rosyjskiego tylko i związanego z Rzeszą Niemiecką. Ostatecznie – w wyniku targów zgodzono się 11 sierpnia 1916 r. na wspólną proklamację obu cesarzy – z tym, że powołane do życia państwo polskie ograniczone będzie tylko do zaboru rosyjskiego, z zachowaniem na czas nieokreślony podziału Królestwa na dwie okupacje. Sprawa organizacji wojska polskiego musiała przejść całkowicie w ręce Niemców.

Sykut Zbigniew

Materiał źródłowy: „Najnowsza historia polityczna Polski” W. Pobóg-Malinowski

## „Nie chcę żyć w ciemności, nie chcę żyć w lęku” – Wyrwani z niewoli



„Możesz mieć ogromną przestrzeń zewnętrzną, możesz mieć dobrą robotę, kupę kasy, wspaniałą rodzinę, zdrowie, a możesz żyć w niewoli... W niewoli różnych używek, gier komputerowych, pornografii, seksu, pieniędzy, kłamstwa, nienawiści, lęku... Istnieje również niewola opinii publicznej: Co pomyślą inni? Czy dobrze wypadnę? Czy ktoś mnie nie skrytykuje? (...) Chcesz być wolny? Otóż, nie każdy chce. Wiele osób już się do niewoli przyzwyczyło. Do wszystkiego człowiek jest się w stanie przyzwyczyać. Ale jeżeli widzisz swoją niewolę, to zapewniam cię, że jest Ktoś, kto może cię wyzwolić z tego wewnętrznej więzienia. To Jezus Chrystus – jedyny skuteczny Wyzwoliciel człowieka”. [Ze Wstępu do książki Piotra Zalewskiego]

Jan Paweł II przypominał, że każdy człowiek ma swoje życiowe Westerplatte, jakąś słuszną sprawę, o którą warto walczyć. Dziś warto



walczyć o prawdziwą wolność, której nie można zmierzyć jednostkami, ani zakreślić na mapach. Prawdziwa wolność, której nikt nie jest w stanie odebrać, to wolność duchowa, oderwanie od rzeczy materialnych, przyzwyczajenia, nałogów, agresji i nienawiści. O tym na początku maja, dzięki życzliwości Gminy Końskowola oraz osób, którym na sercu leży wychowanie młodzieży, mogli przekonać się uczniowie Gimnazjum Publicznego w Końskowoli oraz dzieci ze starszych klas Szkoły Podstawowej w Końskowoli, Pożogu i Chrzęchowie. Dla nich zorganizowano koncert profilaktyczny, którego przesłaniem była właśnie wolność.

Piotr Zalewski. Młody student psychologii, autor książki Wyrwani z niewoli. Jacek Zajkowski, artysta – muzyk, który nosi pseudonim Heres, czyli Dziedzic. Pochodzą z Białegostoku, a od kilku lat razem jeżdżą po Polsce i nie tylko, dając świadectwo o Chrystusie, który wyciągnął do nich dłoń, gdy tego najbardziej potrzebowali. O sobie mówią właśnie Wyrwani z niewoli, bo rzeczywiście władca tego świata zniewolił ich na długo, zabierając wszystko, co najpiękniejsze: wiarę w Boga i siebie, miłość zdolną przebaczać i nadzieję, która nie może zawieść. Stracili wszystko, niczym biblijny Hiob, ale w momencie najbardziej odpowiednim, co chętnie sami podkreślają. Bóg wkroczył w ich historię z pełnią łask. Dziś znów mogą cieszyć się życiem, dostrzegając rzeczywistość pełną piękna i radości. Jeżdżą po Polsce, koncertują i opowiadają o Bożej miłości, modlą się z ludźmi, którzy potrzebują choćby słowa pocieszenia. Na ich trasie znalazła się również Końskowola. Przybyli 11.05. z programem profilaktycznym Ku wolności, w którym głosząc świadectwo nawrócenia, przeplatane utworami muzycznymi, pokazali młodzieży, że jest jedna słuszna droga życia: ta bez alkoholu, narkotyków, dopalaczy i innych środków odurzających. Tłumaczyli, że agresja i przemoc to nie znak potęgi człowieka, ale przejaw jego bezsilności. Przekonywali o prawdziwej wartości każdej osoby, której nie mierzy się ilością zer na koncie, długością sukienki, czy ostrością makijażu, ale czystością serca. W ciągu 100 minut pokazali, że warto kochać, warto marzyć, warto dumnie iść przez życie, kiedy ma się świadomość tego, że każdy z nas jest dziedzicem darów Boga. Oprócz koncertu, który odbył się w południe na sali gimnastycznej Gimnazjum w Końskowoli, młodzi ewangelizatorzy przyjęli zaproszenie na spotkanie modlitwne wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca. Oprócz wspólnoty w kościele po Mszy Świętej pojawiła się część Akademii Młodzieżowej, kilkoro uczniów szkół końskowskich, którym mało było muzyki, zdjęć i świadectwa oraz grupa parafian, którzy o spotkaniu dowiedzieli się „przypadkiem”, choć jak wspominał św. Augustyn: „przypadek to takie zamierzone działanie Boga, w którym człowiek ma się nie zorientować, że Bóg interweniował”. Spotkanie miało charakter modlitwy uwielbienia, poprzedzonej katechezą o przebaczeniu. Jeśli choć jedno serce podczas tych spotkań zostało poruszone, to było warto zaprosić Wyrwanych z niewoli. Pierwszy koncert profilaktyczny można uznać za udany, gdyż świadectwa młodzieży pokazały, że ta droga bardziej imponuje niż niepewność jutra, oparta na zniewoleniu nałogami. Może to dopiero początek współpracy? Czas pokaże – jeśli taka będzie wola Boga – może jeszcze Piotr i Jacek zawitają na naszej końskowskiej ziemi. Może kolejny raz zaświadczą, że tylko w Bogu jest źródło prawdy. Może kolejny raz wyśpiewają radosną pieśń uwielbienia. Może znów poruszą czyjeś serce. Może, jak w wielu miejscach, znów zachęcą nas do modlitwy słowami swojego utworu: „Ile lat przeszło na tyłu już klęskach, powstań narodzić masz szansę zwycięstwa. Splećmy łańcuch różańców przez Polskę: Królowo Polski my Twoim wojskiem”.

Ks Emil Szurma

Foto: ze zbiorów prywatnych

## Okiem pedagoga

### Z buntownikiem na pokładzie

Bunt u dzieci, choć wpisany w ich rozwój, dla rodziców często stanowi problem. Oj tak – dziecko niepokorne, mające swoje zdanie i wyobrażenia na temat powinności świata wobec jego osoby, bywa nie lada wyzwaniem. Momentami, kiedy owe ekscesy są najbardziej dobitne, są słynny bunt dwulatka i okres dojrzewania nastolatków.

Bunt, choć ma wspólne źródło – o czym niżej – na różnych etapach życia dzieci, przejawia się w różny sposób: od krótkiego „nie” czy napadu hysterii w wykonaniu małych szkrabów, po formy bardziej wyrafinowane, które – choć sięgają zenitu na poziomie, mniej więcej, gimnazjum – pojawiają się już u dzieci w wieku szkolnym. W pewnym sensie to zrozumieli – szkoła to pierwszy poważny krok w dorosłość, a nowa życiowa rola „uczeń”, w mniemaniu dzieci, przekłada się na życiowe kompetencje. I tak pojawiają się pierwsze próbki sprzeciwu wobec ustalonego porządku. Z pewnością wiesz, o czym mowa: cięte riposty (zwane często pyskowaniami), niekończąca się wymiana zdań i prowokacyjne wypowiedzi, sabotaż czy jawne nieposłuszeństwo – nie tylko w stosunku do rodziców, ale i nauczycieli. Tak, owe wychowawcze „atrakcje” to cały wachlarz zachowań, tak werbalnych, jak i wyrażających się poprzez rozmaite postawy, często – z punktu widzenia człowieka dorosłego – uznawane za bezzasadne czy wręcz irracjonalne.

### Dlaczego tak się dzieje?

Często, zwłaszcza wtedy, gdy opadają ci ręce, zastanawiasz się, jaki to koszmarny gen przeistacza twoje dziecko w wrednego i złośliwego potworka (i założę się, że „nosicielem” genu jest członek rodziny partnera, najpewniej teściowa:)). Tymczasem owe buntownicze zapędy wcale nie oznaczają, że trafił ci się wyjątkowo krnąbrny egzemplarz. Twoje dziecko po prostu, siłą swej ekspresji:

- próbuje sprawować kontrolę nad sytuacją. To taki mały zamach na autorytet – najczęściej mamę i tatę, ale często nie omija też wychowawcy w szkole;
- testuje granice, które – jakby nie było – zmieniają się wraz z wiekiem dziecka;
- wykorzystuje jako argument w próbie sił – dziecko kontra dorośli i ustalony porządek rzeczy;
- próbuje wyrazić nie tylko swoje zdanie, potrzeby i wizje, ale i samego siebie – zaznacza swoją obecność w świecie;
- deklaruje swą indywidualność, samodzielność i niezależność; wyraża niechęć do podporządkowania się – chce, by w jego świecie obowiązywały także jego zasady.

### Jak sobie radzić z buntownikiem

Prawda jest taka, że naprawdę powinna niepokoić sytuacja, gdy dziecko nie ma potrzeby wyrażania siebie i swoich poglądów, i to w żaden sposób. Gdyby tak zatem spojrzeć na małego buntownika jak na indywidualistę, czy po prostu osobę z charakterem – całość wygląda nieco lepiej, prawda? Nie zmienia to – a szkoda – faktu, że codzienność z silną osobowością chwilami może przypominać horror. Co zatem robić, jak postępować, by dziecka nie złamać, nie stłamsić i nie zniechęcić do wyrażania siebie i swej opinii, a jednocześnie utrzymać w mocy zasady, zdrowe proporcje i relacje, i zapewnić tym samym – swą mądrością, wiedzą i władzą rodzicielską – poczucie bezpieczeństwa?

**Nikt nie mówił, że będzie łatwo, niemniej warto próbować.**

**Oto kilka podpowiedzi:**

**Staraj się dotrzeć do sedna.** Jeśli będziesz się uważnie przyglądać i przeanalizujesz codzienne zdarzenia, być może wpadniesz na trop, który pozwoli ci ustalić przyczyny trudnych sytuacji i przykrych

zachowań. Zastanów się, co powoduje niezadowolenie czy bunt dziecka? Czy istnieje jakiś schemat lub klucz? Czasem wystarczy, że posłuchasz, co dziecko chce ci powiedzieć (może czas na jakieś domowe rewolucje na poziomie zasad czy granic?) albo zapewnisz mu margines czasu (bo poranny pośpiech wywołuje u niego furię) bądź swobody (może na przykład, jak płachta na byka, działa na niego forma, w jakieś go o coś prosisz?).

**Przyjrzyj się waszej codzienności** – zasadom, relacjom, harmonogramowi dnia, podziałom obowiązków. Być może wkraść się w nie chaos, stres, niejasności i to on – ów zaburzony porządek rzeczy – jest przyczyną niepokojących zachowań (bądź je zmycamia)? Czy zasady są przestrzegane (a może niektóre trzeba dostosować do realiów), a obowiązki – oczywiste, no i adekwatne do wieku (hasło „posprzątaj pokój” naprawdę może być nie tylko przytłaczające, ale i zupełnie niejasne)? Popatrz na to oczami dziecka i: np. obowiązki podziel na mniejsze zadania. Może dziecko za mało czasu spędza na bezstresowej zabawie, a chodzenie spać po dobranocce jest trochę – w jego mniemaniu – nieuczciwe (*chodzę spać jak dziadzius!*)? Naprawdę czasem wystarczy mały „ruch” organizacyjny, by wszystko wskoczyło na właściwe tory.

**Wskazuj na konsekwencje złego zachowania.** Najpierw upewnij się, że dziecko wie, co powinno robić, a czego zdecydowanie nie. Uświadom mu, że zachowania, które ostatnio serwuje, są niedopuszczalne – ono naprawdę może tego nie dostrzegać (albo skali zjawiska). Czasem zdarza nam się przeceniać dzieci, ich możliwości intelektualne – nie traktuj dziecka jak równorzędnego sobie partnera! Wskazuj też na konsekwencje zachowania – kary i inne dotkliwie, namacalne restrykcje to jedno. Jest jednak jeszcze inna pula konsekwencji: to, że cię rani słowami, wprowadza złą atmosferę do domu albo wystawia sobie złe świadectwo.

**Wzmacniaj pozytywne wzorce** – dostrzegaj i doceniaj dobre zachowanie. Nie chodzi o to, by w życiu chwiać się, jak wiatr zawieje i przemykać przez nie cichutko, na palcach, by nikomu nie sprawić przykrości czy zawodu. Warto jednak mieć i kręgosłup, i swoje zdanie, niemniej ważny jest i styl, i forma ich wyrażania. Mów o tym (ale i prezentuj na co dzień). Chwal, podkreślaj też, że widzisz, gdy twoje dziecko stara się, walczy ze sobą i zachowuje się tak, że może być z siebie dumne! Unikaj także sytuacji, w których dziecko może być bardziej skłonne do wyzywających zachowań, tonuj jego zapędy i ucz go tego samego (sprawdzają się techniki relaksacyjne, takie jak oddychanie czy liczenie)

**Szanuj swoje dziecko** – traktuj je tak, jak sama chciałbyś być traktowana. Pamiętaj, że dziecko, tak jak i ty, ma prawo do gorszego dnia, złego humoru czy chandry. Bądź wyrozumiała – nie znaczy to oczywiście, że masz wyrzec się bycia stanowczą i konsekwentną (nigdy!), ale mów do dziecka z miłością i... zrozumieniem. Dawaj przykład, w jaki sposób traktować innych oraz jak wyrażać swe zdanie, prośby i sprzeciw, w sposób cywilizowany i na poziomie.

**Rozmawiaj.** Zadawaj pytania pomocnicze (pamiętaj jednak, żeby poziom wypowiedzi dostosować do wieku dziecka!) - czego chce, dlaczego się złości, co chce osiągnąć. Pokaż mu też drugą stronę medalu – opisz, jak ty widzisz te sytuacje. Bliskość z pewnością pomoże wam przetrwać trudne chwile oraz wypracować sensowne rozwiązanie. Nie bój się kompromisu w obawie przed tym, że stracisz autorytet. Wspólne stanowisko to dobry pomysł – wciąż jesteś stroną decyzyjną, ale dajesz dziecku poczucie, że i jego zdanie się liczy. To cenna lekcja i dowód zaufania, które z pewnością zapoczątkują.

Jeżeli wyzywające zachowania utrzymują się przez dłuższy czas i są wyjątkowo silne (napady złości, agresji, ale zamykanie się w sobie czy depresja), dziecko wyraźnie nie panuje nad tym, co go męczy, przekłada się na jego wyniki w szkole i relacje z bliskimi i rówieśnikami – koniecznie skonsultuj się z lekarzem.

Beata Kowalik

## XXIII Konkurs Wiedzy o Końskowoli



W piątek 10 2016 czerwca odbył się finał XXIII Konkursu Wiedzy o Końskowoli, w którym wzięło udział 16 uczniów szkół z terenu Gminy Końskowola. Tegoroczni laureaci w gronie gimnazjalistów to: zdobywczyni pierwszego miejsca Anita Drzazga, a tuż za nią Iga Bochniak ( II miejsce ) oraz Mateusz Barzenc ( III miejsce ). W kategorii uczniów szkół podstawowych najlepszy wynik osiągnęła Agnieszka Suszek, drugie miejsce zdobyła Julia Polak, a na trzeciej pozycji uplasowała się Julia Jędrak.

Serdecznie gratulujemy

### Dzień Dziecka w Edukacyjnym Ogrodzie Różanym w Starej Wsi

Któż z nas nie czuje się dzieckiem? To uczucie towarzyszy nam od samych narodzin, miło jest móc obchodzić Dzień Dziecka hucznie. Dzieci z klasy I c Szkoły Podstawowej w Końskowoli za sprawą rodziców i pod opieką wychowawcy pani Joanny Łucjanek odwiedziły Edukacyjny Ogród Różany w Starej Wsi, gdzie miały okazję przekonać się, jaką frajdę sprawia spędzanie własnego święta na świeżym powietrzu, wśród rówieśników. Nie zabrakło zajęć plastycznych, zabaw, smacznego poczęstunku, słodkich łakoci, baloników, baniek mydlanych, akrobacji trampolinowych i niezliczonej masy uśmiechu. Zabawy na świeżym powietrzu wspomagają rozwój psychomotoryczny dziecka, wpływają na rozwijanie wyobraźni, a przede wszystkim integrują dzieci w grupie.

W ogrodzie różanym goście, oprócz obcowania z pachnącą naturą, mogli pobawić się z kocią rodziną, obejrzeć zwierzęta domowe, posłuchać barwnych opowieści i bezstresowo spędzić czas na ulubionych zabawach. Naszym Najmłodszym życzymy dużo słońca, dużo uśmiechu i oczywiście wspaniałej zabawy przez całe lato.

Sylwia Skwarek, Foto: Teresa Orłowska



## Szef kuchni Jarosław Wawer poleca

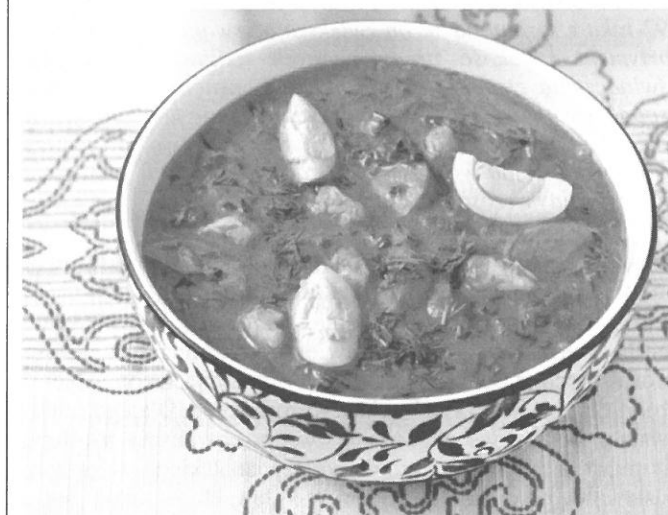
### Chłodnik litewski

Składniki:

Botwina  
Koperek  
Szczypiorek  
Rzodkiewka  
Ogórek zielony  
Maślanka  
Cukier, sól, ocet  
Jajka lub młode ziemniaki



Botwinę gotujemy tak jak na barszcz, lekko solimy i słodzimy, po czym odstawiamy do wystygnięcia, dodając octu spirytusowego – do smaku. Koperek, szczypiorek drobno siekamy. Rzodkiewkę i ogórka ścieramy na tarce o grubych oczkach. Do szklanego naczynia, lub garnka, wlewamy maślankę, dolewamy ostygniętą botwinę, dosypujemy resztę



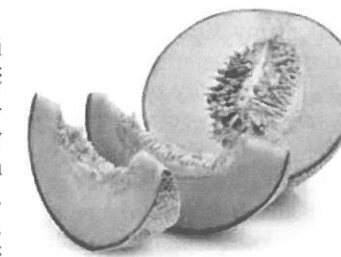
składników i doprawiamy do smaku. Serwujemy z jajem lub młodymi ziemniakami z okrasą.

### Chłodnik z melona – lekki i orzeźwiający

Składniki:

Melona ( najlepiej żółty)  
Jogurt naturalny  
Serek homogenizowany waniliowy  
Płatki migdałowe  
Mięta

Z melona wycinamy kulki lub kostkę, a pozostałą część owocu (bez skóry) blendujemy lub miksujemy z jogurtem naturalnym i serkiem waniliowym. Prażymy płatki migdałowe. Chłodnik można podawać w talerzach, pucharkach lub kubkach – po przelaniu do naczyń dekorujemy płatkami migdałowymi oraz mięta.



Smacznego!

Gospoda pod Różą  
Ul. Pożowska 2 oraz Rudy 4 B, 24 – 130 Końskowola,  
Tel. 691 293 080, 691 033 080

## Nie ma to jak w rodzinie – wrzosowatych... Szkółka Roślin Wrzosowatych Magdalena i Marek Majewscy



Z przyjemnością prezentujemy Czytelnikom pasjonatów swojej pracy, których zapewne nikomu nie trzeba przedstawiać... Szkółka Państwa Magdaleny i Marka Majewskich powstała w 1992 roku z sezonu na sezon zwiększając swoją powierzchnię, asortyment i jakość produkowanych roślin. Wcześniejsze doświadczenia zawodowe właścicieli to praca w rodzinnym gospodarstwie – państwa Kurowskich. Aby nie konkurować, a raczej uzupełniać i rozszerzać ofertę, Państwo Majewscy zdecydowali się na wąską specjalizację i rozwinęli produkcję roślin z rodziny wrzosowatych.

### - Gospodarstwo powstało z pasji do roślin, czy kierował Państwem raczej racjonalizm i ekonomia?

- Szkółkarstwo to tradycja rodzinna. Magda skończyła SGGW, zrobiła magisterium o uprawie i rozmnażaniu roślin wrzosowatych, a pochodzi z rodziny o tradycjach rolniczych i ogrodniczych – jest córką Lucjana Kurowskiego. Dlatego zanim powstało nasze własne gospodarstwo pracowaliśmy u teścia. Natomiast ja pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, ale szkołę podstawową i średnią kończyłem w Puławach. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie zostałem mgr inż. nawigatorem transportu morskiego. Jednak zawsze interesowały mnie rośliny, kiedy wypływałem – zabierałem podręcznik dendrologii i odwiedzałem z nim parki i ogrody botaniczne.

### - Życie u boku marynarza zapewne nie sprzyjało rozwijaniu działalności, ani stabilizacji.

- Marek dużo pływał, ale kiedy urodziła się pierwsza córka – zaczęły się kompromisy. Początkowo zrezygnował, potem znowu wyruszał w rejsy. Dzieci bardzo przeżywały wyjazdy ojca, ja zresztą też. Niczego nie mogliśmy zaplanować, pamiętam – kiedyś mąż miał wrócić na Boże Narodzenie, a 22 grudnia otrzymałem informację o przedłużeniu rejsu. Spotkaliśmy się dopiero 4 marca. Poza tym zdarzyło się, że córka po długiej nieobecności naszego marynarza w domu – nie poznała taty, który zapuścił brodę. Dlatego z czasem podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu wspólnej pracy i założeniu szkółki.

### - Jak powstawała szkółka?

- Zaczęliśmy kupować ziemię. Szukaliśmy działki pod dom, a dziadek kolegi podsunął nam pomysł tej lokalizacji, była to wówczas pusta przestrzeń między dwoma wsiami, a działki tam miały szerokości po około 6 metrów każda. I tak się zaczęło. Teren o powierzchni 7,5 ha stworzyliśmy kupując ziemię od bardzo wielu właścicieli – w sumie przez dziewięć lat. Kiedy działka miała szerokość 40 metrów, rozpoczęliśmy budowę – najpierw małego budynku gospodarczego, potem powstał nasz dom. Kiedy mój urlop (p. Marek – przyp. red) dobiegał końca, w

pracy zapowiadały się zmiany, miał to być awans z drugiego oficera wachtowego na starszego oficera. Pociągnęłoby to za sobą większą odpowiedzialność, ale i większe uposażenie. Wtedy zapadała decyzja o innej ścieżce zawodowej i tak wszystko się zaczęło. Można powiedzieć, że dom mnie zakotwiczył. A jeśli chodzi o produkcję szkółkarską, początki jak to zwykle bywa nie należały do łatwych – teren był zupełnie dziewiczy, należało go wyrównać, wykarczować drzewa i krzewy, podłączyć wszystkie media. Zaczynaliśmy jak prawdziwi pionierzy – Magda zaczęła linkę wokół drzewa, a ja pożyczonym ciągnikiem je wyrywałem...

### - Od jakich gatunków zaczęła się produkcja?

- Początki to około 30 000 wrzosów, na których skupiała się produkcja. Z czasem wprowadzaliśmy kolejne gatunki, a ilość wrzosów, procentowo w skali całej powierzchni produkcji, malała i obecnie stanowią one około 30%. Stopniowo zwiększaliśmy asortyment o wiele gatunków i odmian z rodziny wrzosowatych. Są to między innymi: wrzośce wiosenne i letnie, różaneczniki karłowe i mieszańce wielkokwiatowe, borówki, azalie wielkokwiatowe, azalie japońskie i inne mniej znane, jak: pierisy, modrzewnice, golterie, bażyny, kalmie wąsko i szerokolistne, kiścienie, bażyny, żurawiny i inne. Obecnie gospodarujemy na blisko 8 hektarach, z czego prawie 5 hektarów jest kontenerownią materiału oferowanego do sprzedaży. Szkółka posiada charakter tarasowy, ponieważ różnica w poziomach między bramą wjazdową do szkółki a stawem położonym w dolinie rzeki Kurówki, na odległości 220 metrów, wynosi 22 metry. Zanim powstały tarasy zdarzyło się, że podczas wielkiej burzy około 10 000 wrzosów popłynęło z deszczem do stawu...

### - W jaki sposób prowadzą Państwo działalność handlową? Bazując na stałych odbiorcach, czy szukając rynków zbytu?

- Bazujemy na rynku polskim, większość roślin sprzedajemy hurtowo, w tym drobną część także na eksport. Na miejscu posiadamy punkt sprzedaży półhurtowej i detalicznej. Realizujemy także sprzedaż wysyłkową zamówień składanych przez internet. Jesteśmy w stanie, w bardzo krótkim czasie, naszymi środkami transportu, dostarczyć zamówione rośliny w każde miejsce w Polsce. Przyjeżdżają do nas klienci z zagranicy, chociażby z Litwy, Łotwy. Realia rynku w ciągu minionych 24 lat bardzo się zmieniły, kiedyś każda wyprodukowana roślina szybko znajdowała nabywcę, w późniejszych latach powstało wiele szkółek i rynek stopniowo się nasycił. Produkcja szkółkarska jest opatrzona dużym stopniem ryzyka, nie mamy żadnych kontraktów. Bywa, że część gatunków się nie sprzedaje przez kilka sezonów, a potem nagle pojawia się zbytni. Produkcja wrzosów trwa najkrócej bo dwa sezony, a w przypadku azalii lat 4 a nawet pięć. Czasem jest duże zapotrzebowanie na jakiś gatunek i nam go brakuje – bo nic nie da się przyspieszyć. Nie jest łatwo trafić w gusta klientów, inwestujemy w produkcję i zakładamy, że rośliny się sprzedadzą, ale przecież w tak zwanym „międzyczasie” może być dużo strat, roślina może przemarznąć, zachorować.

### - Czy produkcja roślin wrzosowatych należy do skomplikowanych?

- Rośliny wrzosowate nie są łatwe w uprawie, chociażby z racji wrażliwości na wymagania siedliskowe i na choroby grzybowe. Bardzo dbamy o jakość produkowanych przez nas roślin, czasami nawet wydłużamy o rok produkcję, aby rośliny były okazalsze. Wrzosy nie lubią zalewania, muszą mieć przepuszczalne podłoże, aby ich korzenie mogły swobodnie oddychać, wymagają kwaśnego podłoża i słonecznego stanowiska. Jeżeli jest za mokro – szybko pojawiają się tego niepokojące oznaki w postaci brązowienia liści i zamierania pędów. Co roku należy je przycinać, aby nie obnażały się od dołu



i lepiej rozkrzewiały. Rodzina roślin wrzosowatych jest chyba jedną z najatrakcyjniejszych wśród wszystkich roślin ozdobnych. Amatorzy roślin i ogrodów mogą cieszyć się ich kwitnieniem praktycznie przez cały rok zimą włącznie, kiedy to wrzosy pączkowe, nie kończąc kwitnienia, są atrakcyjne na tarasach i w ogrodach aż do wiosny. Najpierw, w pierwszych cieplejszych dniach lutego zakwitają wrzośce wiosenne, potem cała gama różaneczników, azalii i ciągle niedocenianych azalii japońskich, które czują się u nas wyjątkowo dobrze, a następnie wrzośce letnie i na koniec, od drugiej połowy lipca – wrzosy. Ciekawą grupę stanowią, wspomniane wcześniej, wrzosy pączkowe. Są one bardzo atrakcyjne i często spotykamy je na cmentarzach. Popularność ich rośnie, ponieważ nie boją się przymrozków, jak np. chryzantemy, i mrozu wręcz, gdyż nawet jeżeli przemarznie cała roślina, to kwiaty utrzymują się aż do wiosny. Pąki kwiatowe tych roślin nie otwierają się – co wydłuża okres ich sprzedaży i kwitnienia. Przez kilka pierwszych lat naszej działalności reprezentowaliśmy na rodzimym rynku niemieckiego hodowcę wrzosów pączkowych z grupy Garden Girls Kurta Kramera z Edewecht z Niemiec. Stworzyliśmy sieć producentów, zbieraliśmy opłaty licencyjne, rejestrowaliśmy nowe odmiany Centralnym Ośrodkiem Badania Roślin Uprawowych w Słupii Wielkiej. Generalnie, szkółkarstwo to ciągła walka z pogodą, z naturą, której nie da się oszukać. Jak nie za zimno, to za gorąco, jak nie za sucho, to za wilgotno... Poza tym cały czas się uczymy, rośliny i dynamicznie zmieniająca się pogoda ciągle nas zaskakują.

### - Czy mają Państwo swoje ulubione gatunki, odmiany?

- Lubimy fiolety, biele, szarości, stąd też w naszym ogrodzie przewaga dekoracji w tych tonacjach. Moje ulubione (p. Magda – przyp. red) rośliny na szkółce to różaneczniki i azalie, zwłaszcza te o pięknym zapachu, jak chociażby azalia 'Soir de Paris', czy 'Pink Mimosa', 'Mrs. Nancy Dippel'.

### - Czy planują Państwo dalszy rozwój, modernizację w gospodarstwie szkółkarskim?

- Ogranicza nas powierzchnia i nie zamierzamy powiększać obszaru gospodarstwa. Planujemy raczej skupić się na atrakcyjnym dla klienta doborze odmian, które będą dobrze rosły w naszych warunkach klimatycznych i oczywiście o ciągłym dbaniu o jakość, bo ta ma dla nas wyjątkowe, strategiczne znaczenie. Proponujemy ciągle nowe gatunki i odmiany, wciąż wzbogacamy nasz asortyment np. ostatnio o borówki owocujące na różowo. Koncentrujemy się na wspomnianej jakości i innowacjach zarówno w asortymencie jak i w technologiach produkcji. Rentowność szkółkarstwa z roku na rok spada, kiedyś ceny były relatywnie wyższe np. obecna cena wrzosu w półlitrowej doniczce jest taka sama jak blisko 20 lat temu. W tym momencie nie trzeba mówić, bo przecież nasza gmina szkółkarską jest i każdy wie, o ile wzrosły koszty pracy i produkcji np. energii. Zatrudniamy w sezonie 25 osób, niestety ze względu na nasz klimat i rodzaj produkcji (nie szczipimy

roślin zimą) nie jesteśmy w stanie dać zatrudnienia wszystkim przez cały rok. Ekipę pracowników mamy tę samą od lat, niektórzy są z nami niemalże od początku, fluktuacja jest bardzo niewielka. O ile panie, myślę, cieszą się troszkę z wolnych trzech miesięcy zimowych, bo praca lekka nie jest, to panowie i, tu ubolewamy, powinni, jako głowy rodzin mieć stały dochód. Mamy wrażenie i nadzieję że nie jest to uczucie subiektywne, iż atmosfera w firmie jest bardzo dobra. Mamy szczęście, trafiliśmy na naprawdę fajnych ludzi, super załogę, która rozumie, że : „jedziemy na jednym wózku”. Spędzamy dużą część życia ze sobą. To jest nasze wspólne życie, więc staramy się, z naszej strony jest to bardzo ważne, by tego nie zmarnować, nie zepsuć, bo ważna jest droga, a nie tylko ten jeden, wiadomy cel. Nie ma bezpiecznego środka chemicznego, którym moglibyśmy opryskać rośliny w doniczkach w celu likwidacji chwastów, trzeba usuwać je ręcznie, tym bardziej pracowite tygodnie spędzone w schyleniu dają się we znaki. Dbamy o modernizowanie gospodarstwa, w bieżącym roku zakupiliśmy maszynę do mulczowania, służącą do posypywania powierzchni donic zmielonym drewnem nasączonym tlenkiem żelaza, co pomoże w walce z chwastami, wątrobowcami i mchami. Teraz czas na unowocześnienie tuneli.

### - Czy jakieś anegdoty, nietypowe wydarzenia zapisały się w historii szkółki?

- Kiedyś wzdłuż drogi obok szkółki rosły wielkie topole, cały szpaler okazałych drzew. W jednym roku pogoda sprawiła, że kiedy topole się wysiewały - wciąż wiało z południa. Cała szkółka była w białym puchu topolowym, a potem przez dwa tygodnie padał deszcz i było ciepło. Miliony topoli wysiały się wszędzie... Przez miesiąc ekipa odchwaszczała, topole wschodziły nawet w kostce brukowej... A to uciążliwy chwast, bo szybko rośnie i głęboko się ukorzenia. Topole wkrótce zostały zastąpione przez jarzębiny. Straty z tego powodu były olbrzymie.

### - Czy poza szkółkarstwem – znajdują Państwo czas na swoje pasje?

- Bardzo lubimy podróżować, poza tym rodzinną pasją jest żeglarstwo. Często jeździmy na Mazury, córki – w których tato zaszczepił pasję pływania – posiadają patenty i żeglują, zwłaszcza naszą rodzinną żagłówką – o wdzięcznej nazwie „Dziadek Lutek”... Wnuczki wymyśliły taką niespodziankę dla dziadka, który miał z nami żeglować – pierwszy raz w życiu. Ponadto bardzo lubimy spędzać czas w ogrodzie wrzosowym przy szkółce. Staramy się by był on naszą wizytówką. Zimą chętnie oglądamy zdjęcia roślin i wówczas doceniamy, jak wiele zieleni jest wokół nas. Zapraszamy wszystkich miłośników roślin i ogrodów do obejrzenia naszego ogrodu wrzosowego, który zawsze, w zależności od pory roku, przyciąga kolorami i może być źródłem inspiracji.

### - Jakie jest Państwa największe marzenie związane ze szkółką?

- Marzy nam się ogród różanecznikowy w wazonie obok naszej działki... Byłoby cudnie. Tego typu obiekty z powodzeniem funkcjonują w wielu miejscach naszego kraju, chociażby Ogrody Pokazowe Kapias, czy Ogrody Tematyczne Hortulus. Takie miejsca z interesującymi okazami roślin oraz aranżacjami, atrakcjami znakomicie by służyły mieszkańcom Gminy Końskowola oraz turystom. Ukształtowanie terenu pozwoliłoby na ciekawe zaaranżowanie przestrzeni. Cóż, trzeba mieć marzenia i - jeśli to możliwe – realizować je, a w przeciwnym wypadku nadal marzyć...

Dziękuję za rozmowę  
Agnieszka Brzozowska  
Foto Teresa Orłowska, zbiory prywatne

## Rodzinie w Gminie Końskowola

### Festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka w Młynkach

Za sprawą druhów OSP, którzy do współpracy zaprosili pracowników Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach, dnia 4 czerwca 2016 w Młynkach odbył się festyn obfitujący w atrakcje. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Starosta Witold Popiołek.

Podczas festynu na najmłodszych czekały: gry i zabawy z animatorami, pokazy strażackie i nieodłączna zabawa w pianie, dmuchane zabawki, jazda na kucykach... Dzieci obejrzały spektakl „Magiczna góra”, wzięły udział w konkursie plastycznym, a na ich buziach zawiąły kolorowe ozdoby. Uczestnicy festynu otrzymali cenne nagrody w konkursach, poznali wiele ciekawostek związanych z pracą strażaków i mieli okazję wyszaleć się na terenie przy OSP. Festyn stanowił wielką atrakcję dla rodzin, serdecznie gratulujemy udanego przedsięwzięcia!

### Sportowe atrakcje na końskowolskim Orliku

Tradycyjnie, w pierwszą niedzielę czerwca w Końskowoli odbył się Dzień Dziecka na sportowo. Organizatorzy: Urząd Gminy w Końskowoli oraz prowadzący imprezę animatorzy obiektu zapewnili wiele atrakcji, ciekawe zabawy i konkurencje sportowe, w których nie zabrakło atrakcyjnych nagród. Dzięki druhom strażakom OSP Końskowola wielu emocji dostarczyła zabawa w pianie, zawsze oczekiwana przez dzieci. Każdy z małych uczestników wydarzenia otrzymał drobny upominek. Sportowe emocje były gwarancją udanej zabawy.

### Dzień Dziecka w Rudach

Jak co roku zorganizowano na Rudach Dzień Dziecka. Dzieci z Rud oczekują na swoją imprezę już od wiosny i podpowiadają organizatorom czym można uświetnić tak



oczekiwane przez nich spotkanie z rówieśnikami. W tym roku nie zabrakło również na placu przy Domu Ludowym słynnych dmuchanych zamków, jest to jedna z najbardziej oczekiwanych atrakcji, nie zawiódł nas pan Robert z firmy „Bawigród” z Ryk, który przywiózł najokazalszy zamek, bo właśnie największy był oczekiwany. Omalże zabawy nie popsuł deszcz, który jest bardzo potrzebny, ale akurat nie w godzinie zabawy na dworze. Na szczęście aura była dla nas łaskawa, burza poszła bokiem (teraz oczekujemy na ulewę). Jak co roku były organizowane konkursy sprawnościowe. W tym roku impreza miała hasło „RIO DE JANEIRO”. Pani radna opowiedziała dzieciom historię igrzysk olimpijskich i o tym, że w tym roku w igrzyskach, które odbędą się w sierpniu w Rio de Janeiro w Ameryce Południowej, weźmie udział jej wnuczka Malwinka Kopron, która jest reprezentantką Polski w rzucie młotem.



*Malwinka tak jak Wy dzieci wychowywała się również na Rudach, odnosi wiele sukcesów, największy taki, że zdobyła tytuł wicemistrzyni świata juniorów. Wniosek stąd płynie taki, że każdy z Was może zostać olimpijczykiem – są tutaj dobre fluidy – mówiła babcia sportsmenki. Medale pamiątkowe ze znakiem olimpijskim ufundował jak zwykle rudzki społecznik – historyk sportu i trener p. Izek Wiejak, który niestety nie uczestniczył w imprezie z powodów osobistych. Bardzo dziękujemy p. Izkowi za tak znaczący coroczny wkład w organizowaniu święta dla naszych dzieci. Świetnym animatorem jak co roku był prezes Straży p. Zbyszek Otorowski, dzięki któremu impreza była barwniejsza, gdyż p. Zbyszek ma niespotykane poczucie humoru. W tym roku na imprezie ujawnił się nowy talent muzyczny – Ksawery, „dziecko to ma talent” stwierdził p. Tadeusz Salamandra – muzyk z Domu Kultury z Końskowoli. Ksawery śpiewał jak zawodowiec – nawet po angielsku - zero tremy! Wielką pomoc wykazała wszechstronnie uzdolniona p. Agnieszka z GOK organizując m.in. konkursy sprawnościowe, malowanie na płycie boiska, malowanie buziek. Powodzeniem cieszył się rozegrany na koniec spotkania mecz piłki nożnej pomiędzy biało- czerwonymi a zielonymi. Zawodnicy mieli namalowane na buziach kolorowe flagi. Najbardziej cieszyło organizatorów stwierdzenie Kacperka Klimzy, „w tym roku adrenalina 100%, było czadowo!”.*

Organizatorzy tą drogą składają podziękowania sponsorom: Wspólnocie Wiejskiej, Gminie Końskowola, p. Arturowi Suszkowi (stacja paliw na Rudach), p. Wiktorowi Curowi z Końskowoli, mieszkańcom wioski. Dziękujemy pani dyrektor Domu Kultury p. Monice Dudzińskiej za społeczno – kulturalne podejście do tematu, dziękujemy p. Agnieszce i p. Tadeuszowi z GOK!

**Organizatorzy: Ochotnicza Straż Pożarna Rudy, sołtys wsi Rudy, radna Gminy Końskowola, wsi Rudy**

### Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli

W sobotę 11 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli odbył się wernisaż Wystawy Twórczości Rodzimy Artystów. Za sprawą Elżbiety Urbanek, swoje prace przekazało 9 twórców: Krystyna Pielak, Magdalena Gębał, Joanna Kłopot, Jolanta Wawer, Joanna Kowalska – Rybicka, Olga Sułek, Teresa Orłowska, Piotr Komsta oraz Zbigniew Kozak. Różnorodne dzieła z dziedziny malarstwa, rzeźby, fotografii, witrażu można podziwiać w ośrodku do końca czerwca.

Natomiast w niedzielę Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli zaprosił do zabawy – teatralnej, a także wspólnego grillowania. W południe rozpoczęły się występy artystyczne. Jako pierwsi na scenie zagościli najmłodsi, przedszkolaki z Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza z Końskowoli. Barwne spotkanie z bajkami, układy choreograficzne do energetycznych rytmów rozbawiły



Wernisaż wystawy twórczości rodzimych artystów

publiczność. Maluchy wdzięcznie się zaprezentowały, po czym na scenie zagościli ich rówieśnicy – z Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu. Ambitny i aktualny temat chrztu Polski w wykonaniu małych aktorów zyskał zupełnie nowych wymiarów. Dzieci doskonale odnalazły się w historycznych rolach, a występ dostarczył doskonałej zabawy. Nowatorska adaptacja baśni o Kopciuszku w wykonaniu szóstoklasistów z Pożoga rozbawiła publiczność. Członkowie kółka teatralnego działającego pod kierunkiem pani Beaty Kowalik osadzili znaną fabułę we współczesnych realiach, ujmując znakomitą grą aktorską i poczuciem humoru. Po sporej dawce śmiechu, nadszedł czas na nieco powagi – za sprawą grupy teatralnej działającej w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli pod kierunkiem Agnieszki Brzozowskiej. Znała fabuła „Małego Księcia” Saint Exupery'ego, po którą sięgnęły dziewczynki z instruktorem, zawierała mądrą treść i cenne przesłanie, a Klaudia Strzałkowska, Ala Reszczyńska, Patrycja Rzeźnik, Klaudia Kucharska i Aniela Sałamaja starały się budzić do refleksji o przyjaźni i ludzkiej naturze.

Dorocznym wydarzeniem długo oczekiwanym przez gimnazjalistów Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli jest występ Klubu Małego Księcia, który odbył się w ramach festynu w GOK. Młodzież pod opieką Elżbiety Owczar, przy wsparciu Andrzeja i Pawła Pytlaków oraz Tadeusza Tomasińskiego, przygotowała współczesną wersję baśni o Śpiącej Królewnie, tradycyjnie – na bardzo wysokim poziomie. Ciekawy scenariusz, pomysłowa choreografia oraz dopracowana gra aktorska – stanowiły o atrakcyjności występu. Barwne kostiumy, w których przygotowaniu uczestniczyły:



Przedzskolaki z Pożoga

Anna Murat, Elżbieta Urbanek, Teresa Orłowska, dopełniały atrakcyjnej treści. Widzowie dopisali, nie zabrakło ojca Filipa z lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia, a za sprawą kwesty prowadzonej przez członków klubu pod opieką Barbary Świtki Pomorskiej i Małgorzaty Firlej – podopieczni placówki otrzymali wsparcie finansowe. Akcja odbyła się po raz



Uczniowie ZPO Pożóg

jedenasty, tradycyjnie z dedykacją dla pierwszego dyrektora końskowolskiego gimnazjum Sławomira Skwarka. Młodzież spisała się na medal!

Po prezentacjach teatralnych, nadszedł czas na kolejne atrakcje. Zdzisław Machniewski i jego podopieczni w niedzielne popołudnie zaprosili do wspólnej gry, w ramach turnieju szachowego, natomiast Jarosław Wawer w partnerstwie z Gminnym Ośrodkiem Kultury zachęcał do grillowania. Mistrzostwa w grillowaniu odbyły się po raz pierwszy i uczestniczyło w nich 7 osób, które przygotowały smakołyki, jak chociażby: banany z grilla, grillowane warzywa oraz ziemniaki faszerowane, pstrąga. Do kulinarnych specjalistów przygrywała Końskowolska Kapela Ludowa, a dzieci mogły wziąć udział w zabawach plastycznych i ruchowych. Nie lada atrakcji dostarczyli druhowie OSP Pożóg, prezentując swój sprzęt ratowniczo – gaśniczy, organizując pokaz cięcia karoserii samochodowej oraz zabawę w pianie.

Mamy nadzieję, że nowa inicjatywa – czerwcowy festyn rodzinny w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli z roku na rok będzie się cieszyć coraz większym zainteresowaniem.

**Agnieszka Brzozowska**



## Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego

Dzień 28 maja 2016 roku był wyjątkowym dniem w Gminie Końskowola. Właśnie w tym dniu odchodziliśmy 50-tą rocznicę ślubu 24 par małżeńskich z terenu Gminy. To wielkie wydarzenie zorganizował Stanisław Gołębiowski - Wójt Gminy Końskowola wraz z Danutą Sułek - kierownikiem USC. Szanowni jubileaci o godz. 11.00 przybyli do kościoła parafialnego, gdzie w ich intencji została odprawiona uroczysta msza św. Mszę celebrował i homilię wygłosił proboszcz naszej parafii ks. Konrad Piłat. Dostojni jubileaci udali się następnie do Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie zostali serdecznie powitani przez przedstawicieli gminy, powiatu, i licznie zgromadzonych gości. Uroczystość poprowadził kierownik USC Danuta Sułek.

*Dostojni, czcigodni Jubileaci! Państwo i społeczeństwo zainteresowane jest tym, by w swojej społeczności, obok ludzi młodych i czynnych zawodowo, dostrzegać również czcigodnych Jubilatów, szczególnie tych, którzy swoim postępowaniem przyczynili się do trwałości małżeństwa i rodziny. Dziś państwa osobiste święto staje się świętem wagi państwowej.*

*Za zgodność pożycia małżeńskiego, za trud pracy i wyrzeczeń dla dobra swych rodzin założonych przed pół wiekiem, za ofiarną miłość, przykład życia, cierpienia, tży radości, noce nieprzespane, za każdy siwy włos na waszej skroni, Jubileaci zostaliście odznaczeni przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie*

*Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, jest odznaczeniem, na które pracuje się najdłużej, bo ponad 18 250 dni i nocy. 50 lat temu młodzi i pełni zapału małżonkowie przyrzekli sobie: „miłość, wierność oraz uczciwość małżeńską”, które po dziś dzień trwają i są nadal aktualne.*

Po życzeniach jubileuszowych w obecności kierownika USC zostały odnowione przyrzeczenia małżeńskie. Niejeden głos zdrzął i niejedna łza popłynęła, gdy jubileaci powtarzali słowa przysięgi a na koniec mężowie ucałowali w dowód miłości i szacunku swoje żony.

Następnie głos zabrali: Wójt Gminy Końskowola- Stanisław Gołębiowski. Starosta Puławski Witold Popiołek. Do życzeń przyłączyli się zaproszeni goście: Marzanna Skwarek-dyrektor GOZ w Końskowoli, Dyrektor GOK - Monika Dudzińska, Beata Antolak - Dyrektor Zespołu Szkół, Anna Próchniak - Dyrektor Przedszkola, Elżbieta Polak - emerytowana kierownik USC.

Na koniec części oficjalnej Jubilaci zostali udekorowani medalami przyznanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za długoletnie pożycie małżeńskie. Dekoracji dokonali: Wójt Gminy, Przewodniczący Rady Gminy, Starosta Puławski. Zostały też wręczone kwiaty oraz pamiątkowe dyplomy od Pana Starosty

Witolda Popiołka i Wójta Gminy Stanisława Gołębiowskiego. Po dekoracji Jubilatów rozpoczęła się część artystyczna w której wzięły udział: Dzieci ze Gminnego Przedszkola w Końskowoli, prezentując przepiękną część artystyczną związana z jubileuszem. Dzieci zostały przygotowane przez Panię Marzenę Bochrę, Małgorzatę Murat, Justynę Wyskwar. Następnie wystąpił Zespół „Pokolenie” z Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli, który odśpiewał Jubilatom przepiękne utwory muzyczne pod batutą Tadeusza Salamandry.

Jak co roku także i w tym, Orkiestra Dęta pod kierownictwem Pana kapelmistrza Mariana Stankiewicza zapewniała oprawę muzyczną całej uroczystości, a w części artystycznej zagrała piękny koncert jubileuszowy. Po przejściu do sali bankietowej rozpoczęła się nieoficjalna część złotych godów. Przy muzyce w wykonaniu kapeli biesiadnej, ciastku i lampce szampana szacowni jubileaci mieli okazję do wielu wspomnień i dzielenia się w gronie rodziny i organizatorów radością wspólnie przeżytych chwil. Jubilatów na wspólnym zdjęciu uwieczniła nasza pani fotograf Teresa Orłowska.

A oto nasi szanowni Jubilaci.

1. Janina i Edward Araucz
2. Zofia i Józef Brzozowscy
3. Teresa i Kazimierz Cerek
4. Małgorzata i Tadeusz Chabora
5. Stanisława i Tadeusz Chabora
6. Alina i Stanisław Chołaj
7. Anna i Wiesław Gębałowic
8. Barbara i Kazimierz Jankowsky
9. Marianna i Józef Kowalikowie
10. Józefa i Lucjan Kucharscy
11. Janina i Ryszard Mikusowie
12. Kazimiera i Bohdan Muratowie
13. Janina i Józef Sadurscy
14. Danuta i Stanisław Sadurscy
15. Teresa i Józef Skwarkowie
16. Jadwiga i Adam Rodosiowie
17. Władysława i Stanisław Rodzikowie
18. Jolanta i Włodzimierz Szałańscy
19. Henryka i Feliks Wilczyńscy
20. Marianna i Zdzisław Ziółkowsy
21. Wacława i Józef Rodzikowie
22. Stanisława i Wiktor Reniuszkowie
23. Marianna i Jan Krukowie
24. Maria i Franciszek Sumorkowie

Danuta Sułek, Kierownik USC w Końskowoli

# DZIEŃ DZIECKA MŁYNKI

foto.T. Orłowska



Foto: Teresa Orłowska



## Edukacyjny Ogród Różany w Starej Wsi



## Dzień Dziecka na Orliku





# FESTYN W GOK-U

foto.T. Orłowska

# RODZINIE W GMINIE KOŃSKOWOLA

foto.T. Orłowska

Przedkolaki z Końskowoli



Przedkolaki z Pożoga



XIII Konkurs Wiedzy o Końskowoli



Końskowolska Kapela Ludowa i goście



Uczniowie ZPO Pożóg



Wernisaż Wystawy Twórczości Rodzimych Artystów



upa teatralna GOK



Turniej Szachowy



Klub Małego Księcia z Końskowoli



# DZIEŃ DZIECKA RUDY 2016

foto.T. Orłowska, A.Kostyra

## Tak to szybko przeminęło... Teresa i Kazimierz Cerek

nieodłączną część dzieciństwa stanowiło czytanie do poduszki i dużo zabawek - przywożonych przez tatę z Niemiec. Samochód na pedały, magnetowidy - to były rarytasy, które sprawiały radość i gromadziły kolegów, poza tym klocki, puzzle.



### Proza życia - obowiązki gospodyni

Przy piątce dzieci było co robić, zwłaszcza kiedy mąż wyjeżdżał za granicę i zostawałam sama z chłopakami. Ale to wszystko kwestia organizacji. Kiedy byli mali, chodziłam z nimi spać a wstawałam nad ranem - żeby w spokoju zrobić pranie, ugotować, coś tam uszyć czy przerobić. Dopóki nie odchowałam dzieci, nie pracowałam zawodowo. Potem wróciłam do pracy.

### Wspomnienia mamy...

Tak to życie przeminęło... Kiedy zmarła moja babcia, pojechałam do mamy aby jej pomóc, byłam w ciąży z Karolem. Wszyscy czterej synowie, którzy zostali w domu, mieli różyczkę. Wracałam do domu bardzo zmęczona. Wchodzę, a tu coś tak pachnie w całym bloku... a ja byłam taka głodna... Okazało się, że pachniało właśnie z naszej kuchni - zupą ugotowaną przez moich synów!

### Przygody z tatą

Razem z chłopakami lubiliśmy majsterkować, „dłubać sobie” w piwnicy, czy warsztacie. Kiedyś wspólnie zrobiliśmy piękny karmnik, a potem w zimie mogliśmy obserwować ptaki odwiedzające ten nasz domek. Po latach, kiedy Piotr przygotowywał makietę budynku jako pracę dyplomową - znowu razem kleiliśmy, lutowaliśmy i składaliśmy. Poza tym zgodnie z ówczesną modą - kolekcjonowaliśmy różne rzeczy, między innymi kapsle.

### Po półwieczu razem

Małżonkowie są domatorami, wspólnie spędzają czas - na modlitwie, słuchając radia i oglądając telewizję. Pan Kazimierz kiedyś bardzo lubił majsterkować, po latach czasami wraca do prac ręcznych. Pasją pani Teresy są krzyżówki, a dawniej także

szydełkowanie, zwłaszcza serwetek. W kuchni jest królową - kiedy gotuje, mąż nie ma wstępu, aby nie przeszkadzał. Rodzina zawsze uwielbiała pierogi, bywało że Pani Teresa lepiła ich setki - z różnymi farszami.

Dorośli synowie, wnuki i prawnuki pamiętają o dziadkach i - w miarę możliwości - wracają do domu w odwiedziny. Szczęśliwe lata wypełnione obowiązkami zamieniły się w pogodne czasy wypoczynku. Pytani o receptę na udane małżeństwo, państwo Cerek wymieniają cierpliwość i zaufanie. Mąż bywa wybuchowy, ale złość szybko mija. Żona jest ostoją spokoju, więc domowa równowaga zostaje zachowana. Jak stwierdzają małżonkowie: *bywało różnie, jak to w życiu. Trzeba sobie wzajemnie ufać...* A ciepło i serdeczność ich domu stanowią potwierdzenie, że poznali klucz do sukcesu udanej rodziny.

Dziękuję za rozmowę  
Agnieszka Brzozowska, Foto: Teresa Orłowska

Państwo Teresa i Kazimierz Cerek poznali się przypadkiem. Młoda dziewczyna pracowała w jadalni, a przyszły mąż przyjechał do Puław z Tarnowa i wraz z kolegami wybrał się na obiad - gdzie poznał miłość życia. Początkowo były randki „na miary” - on z jej koleżanką, ona z jego kolegą. I jakoś te spotkania się nie udały... Potem właściwe pary trafiły na siebie - Teresa i Kazimierz pozostali już razem. Wspólne powroty z pracy, kolejne spotkania szybko zaowocowały trwałym związkiem, który przetrwał do dziś.

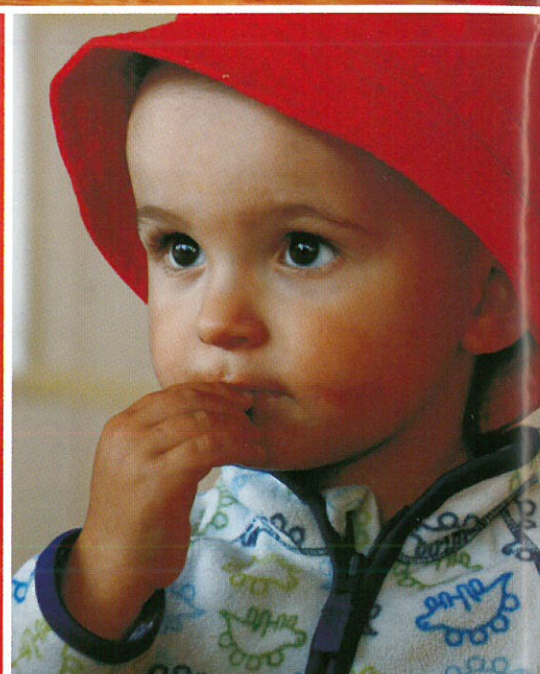
### Początek wspólnej drogi

Nasz ślub był skromny, po roku znajomości zdecydowaliśmy, że chcemy być razem. Uroczystość zawarcia małżeństwa miała miejsce 30 kwietnia 1966. Teraz, po 50 latach synowie przygotowali nam niespodziankę - spotkanie rodzinne w okrągłej półwiecze związku małżeńskiego, z mszą św. i wspólnym obiadem.

Po ślubie zamieszkaliśmy z rodzicami, jednak szybko postanowiliśmy iść na „swoje”. Mąż pracował w gazowni, wyjeżdżał za granicę, aby nam niczego nie brakowało. Wychowaliśmy pięciu synów, a obecnie jesteśmy dziadkami 3 wnuczek, 6 wnuków oraz jednego prawnuczka. Każdy z synów ma inne zainteresowania: Waldek muzykuje, Piotr lubi budowlankę, Mariusz ma smykałkę do mechaniki, Karol to umysł ścisły, a Sławek - fotograf z zamiłowania. We Wronowie mieszkamy od 46 lat.

### Sposób na wychowanie

Dzieci nauczyliśmy wszystkiego, dbały o porządek w domu - każdy miał swoje zadania, pomagał w pracach domowych. Sobotnie porządki angażowały całą rodzinę, dzięki czemu chłopcy uczyli się prac domowych. A do tego - rozmowy. Mama opowiadała, mówiła, tłumaczyła... co robić, a czego nie. Wychowanie to przede wszystkim dialog. A chłopcy rozrabiali - jak wszystkie dzieci. Był i gwóźdź w kontakcie i pogoń dookoła stołu - z pasem w dłoni, która do dziś bawi synów... Poza tym







z najaktywniejszych grup czytelników. Co prawda sami jeszcze nie czytają, ale dzięki rodzicom i dziadkom mogą poznawać zaczarowany świat książek. Po uroczystym złożeniu przysięgi zostali pasowani na czytelników „najmądrzejszą książką w bibliotece”, czyli encyklopedią. Na zakończenie dostali drobne upominki – pamiątkowe dyplomy, zakładki i baloniki.

Podczas Tygodnia Bibliotek trwała akcja *Poczytaj mi nauczycielu*. Każdego dnia, we wszystkich klasach, na drugiej godzinie lekcyjnej nauczyciel czytał przez 10 minut fragment książki. Nad przebiegiem akcji czuwali *strażnicy książek*, czyli łącznicy z biblioteką.

Cała szkoła została oplakatowana cytatami o książkach, czytaniu i bibliotece. Miał również miejsce konkurs plastyczny *Mój ulubiony bohater książkowy*.

Kolejna akcja *Czytam sam, drugim polecam* została zainicjowana przez uczniów klasy IV. Każde dziecko przez tydzień miało możliwość zaprezentowania swoich ulubionych książek w bibliotece.

#### 20 maja - Rajd rowerowy z książką

Ze względu na niesprzyjającą pogodę zaplanowany na 28 kwietnia rajd rowerowy odbył się dopiero w maju.



Czy można połączyć dwie pasje? Można! Przekonali się o tym uczestnicy *Rajdu rowerowego z książką*. Cykliści, a zarazem pasjonaci książek pokonali kilkukilometrową trasę. Przejeżdżając przez Chrzążów, Witowice i Końskowolę czytaliśmy legendy związane z tymi miejscowościami, jak również fragmenty swych ulubionych książek. Pogoda nam sprzyjała, był piękny, słoneczny dzień. Punktem docelowym rajdu była Końskowola. To tu, czekało na nas wyzwanie, zmierzaliśmy się z questem o Końskowoli. Końskowola – miejscowość znana nam i bliska ukazała nam swą bogatą i tajemniczą przeszłość. Jej odkrywanie okazało się fascynującą przygodą. Czuliśmy się jak detektywi odgadywać historyczne zagadki.

Kolejnym etapem naszej rowerowej wyprawy była wizyta w Gminnej Bibliotece Publicznej. Panie Bibliotekarki – Teresa Dymek i Bożena Rybaniec ugościły nas z ściągniętą polską tradycją. Słodycze i inne smakołyki szybko zniknęły ze stołu regenerując siły rowerzystów. Zostaliśmy zapoznani ze zbiorami biblioteki i zasadami jej funkcjonowania. Duży zachwyt wśród uczniów wzbudziła możliwość korzystania z iPadów i XBoxa.

Z zainteresowaniem obejrzelśmy prezentację *Książka przyjacielem dziecka*.

Na zakończenie pobytu w gościnnych progach biblioteki odbył się symboliczny akt przekazania pierwszego z siedemdziesięciu tomów *Ilustrowanej historii świata* i książek o ciekawym Georgu. Pozycje te wzbogacają zbiory szkolnej biblioteki. Spotkanie z ciekawym Georgiem odbyło się 5 maja i uczestniczyli w nim uczniowie zerówki i klasy I.

Wielu uczestników rajdu zadeklarowało chęć zostania czytelnikami naszej rodzimej, wspaniale zaopatrzonej księżnicy.

Serdecznie dziękujemy Radzie Rodziców za ufundowanie nagród w konkursach oraz paniom Teresie Dymek i Bożenie Rybaniec za serdeczne przyjęcie nas w progach Gminnej Biblioteki Publicznej w Końskowoli.

Joanna Borucka, Beata Ratus

### Zespół Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli

#### Dbam o bezpieczeństwo własne i bezpieczeństwo innych

„Bezpieczeństwo nie jest wszystkim, lecz bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym” myśl K. Neumana bardzo trafnie oddaje rozumienie wartości jaką jest bezpieczeństwo.

Potrzeba bezpieczeństwa to jedna z najbardziej pierwotnych i najsilniej odczuwanych potrzeb psychicznych. Amerykański psycholog A. Maslow opisuje ją jako nieodłączny element podstawowej piramidy potrzeb ludzkich, usytuowanej zaraz po potrzebach fizjologicznych. Jej zaspokojenie jest warunkiem zdrowia fizycznego i psychicznego, efektywnego uczenia się, rozwoju, prawidłowego funkcjonowania i osiągania sukcesów w życiu. Zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa i zapewnienie bezpieczeństwa uczniom staje się jednym z wyzwań, przed jakimi staje współczesna szkoła. Problematyka ta jest wyraźnie podkreślana w wielu aktach prawa oświatowego zarówno rangi ustawy jak i rozporządzeń.

W bieżącym roku szkolnym w Szkole Podstawowej w Końskowoli zrealizowano wiele działań mających na celu rozwijanie u uczniów umiejętności bezpiecznych zachowań, unikania zagrożeń i przeciwdziałania im. Wpisują się one w realizację Gminnego programu ochrony zdrowia psychicznego i Gminnego programu wspierania dziecka i rodziny.

Zrealizowane przedsięwzięcie wychowawczo-profilaktyczne, którego koordynatorkami były pedagog szkolny E. Janeczek i nauczyciel matematyki I. Bochniak „Dbam o bezpieczeństwo własne i innych” to nie tylko dzielenie się z uczniami wiedzą na temat bezpiecznych zachowań. To przede wszystkim angażowanie uczniów i ich czynne uczestnictwo w realizacji poszczególnych zadań. Dzieci wraz z wychowawcami opracowywały i prezentowały scenki profilaktyczne „Unikajmy zagrożeń”, uczestniczyły w warsztatach profilaktycznych z psychologiem MONAR-u, pisały listy do kolegów i opowiadania o tematyce związanej z bezpieczeństwem, recytowały wiersze o tej tematyce, przyswajały informacje jak bezpiecznie korzystać z Internetu, oglądały spektakle profilaktyczne i dyskutowały na ich temat, uczestniczyły w spotkaniach wychowawczych z wychowawcami i pedagogiem szkolnym. Była także oferta dla rodziców – spotkanie z psychologiem „Uzależnienia, zagrożenia w sieci”.



Wszystkie działania podsumowane zostały konkursem, który sprawdzał zdobytą przez uczniów wiedzę na temat bezpieczeństwa. Prowadziła go p. I. Bochniak. Wzięły w nim udział drużyny z klas IV – VI. Rywalizacja była dość ostra, ale fair play. Wśród konkurencji znalazły się między innymi: rozpoznawanie znaków bezpieczeństwa, układanie haseł, rozwiązywanie krzyżówki, wykonywanie plakatów, z których powstały gazetki na szkolnym korytarzu, udzielanie pierwszej pomocy. Jury w składzie: p. E. Janeczek, p. T. Goławska, p. M. Czarnowska przyznało ex aequo I miejsce klasom V a, V b, IV b, drugie ex aequo klasom IV a i VI b oraz III miejsce klasie VI a. Wszystkie drużyny zasłużyły na podium. Taka forma profilaktyki szkolnej bardzo angażuje uczniów zarówno emocjonalnie jak i poznawczo.

Elżbieta Janeczek, Izabela Bochniak

### Kącik gimnazjalisty

#### MIEDZYSZKOLNY KONKURS PROFILAKTYCZNY „JESTEM ŚWIADOMY - JESTEM BEZPIECZNY”

8 kwietnia 2016 roku o godzinie 10.00 w Zespole Szkół Technicznych w Puławach odbyła się inauguracja piątej edycji konkursu profilaktycznego połączona z prezentacją artystyczną prac uczniowskich. Celami konkursu były: kształtowanie właściwych postaw i zachowań prozdrowotnych, wzbogacenie wiedzy o HIV, AIDS, mechanizmie uzależnień od alkoholu, narkotyków, nikotyny oraz ich negatywnym wpływie na organizm człowieka. Konkurs składał się z dwóch etapów:

- literackiego, plastycznego i multimedialnego  
- wiedzy o uzależnieniach, HIV i AIDS

Naszą szkołę reprezentowało 20 uczniów. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli uczniowie klasy I c: w kategorii Prezentacja multimedialna **Natalia Okoń** zajęła I miejsce, natomiast **Dawid Jabłoński, Jakub Rak, Łukasz Komsta** grupowo zdobyli wyróżnienie. W kategorii prac plastycznych **Iga Bochniak** zasłużyła na wyróżnienie.

Izabela Czerwonka

#### MAJ

Maj to wspaniały miesiąc. Można powiedzieć, że to właśnie w maju naprawdę rozpoczyna się wiosna. Kwitną owocowe sady, bzy, kasztany, drzewa ubrały „sukienki” w kolorze pięknej zieleni. Wróciły bociany i inne ptaki, które raczą nas darmowymi koncertami. Ale maj to również miesiąc, który w naszej polskiej tradycji obfituje w liczne rocznice.

Już pierwszego obchodzimy Święto Pracy, drugiego Święto Flagi (po raz 12), a 3 maja przypada rocznica uchwalenia konstytucji. Jak wiemy uchwalono ją w 1791 r. w czasie trwania Sejmu Wielkiego, zwanego również Czteroletnim. Nasza Konstytucja była pierwszą w Europie i drugą w świecie. Mamy więc co świętować i powód do dumy. Ale czy rzeczywiście tak jest? To, co się teraz dzieje wokół Trybunału Konstytucyjnego i konstytucji skłania do zadawania pytań i do zastanowienia. Muszę przyznać, że ja już nic nie rozumiem. Kiedy słucham wiadomości i słyszę, jak politycy z różnych ugrupowań kłócą się i wzajemnie oskarżają, to nie wiem, kto naprawdę ma rację. Komu chodzi o Polskę i prawdę, a komu o forsowanie własnych przekonań i poglądów. Zgody nie było nawet w dniu, kiedy po raz 225 obchodziliśmy rocznicę uchwalenia naszej pierwszej konstytucji. Zachowanie polityków zdenerwowały mnie i skłoniły do refleksji, której efektem jest ten oto wiersz:

Kolejna rocznica,  
Huczne jej obchody,  
A w sejmie, senacie,  
Rządzie, narodzie nie ma zgody.  
Polak dla Polaka wrogiem się staje.  
Ciągłe knucie,  
Szczucie, obrażanie.  
Wszyscy swoją, jedynie słuszną  
Rację forsują.  
Wizerunek Polski w świecie psują.  
Ale to nie my!  
Winni są oni!  
A Ci –oni- to nie my?  
A –my- to nie oni?  
Od kiedy innego narodu  
Jesteśmy obywatelami?  
Przecież tą samą  
Matkę Polską mamy.  
Ten sam Orzeł Biały  
Skrzydłami nas oplata.  
Ta sama Biało-czerwona  
Czyni z nas dumnego Polaka.  
Czyżby wspólna historia  
Niczego nas nie nauczyła?  
Znowu pycha i prywata

Będzie nas dzieliła?

Kolejna rocznica,

Huczne jej obchody,

A w państwie nie ma zgody.

Kontynuując „wylizankę” majowych rocznic trzeba wymienić przypadającą 8 maja, siedemdziesiątą pierwszą rocznicę zakończenia najkrwawszej w dziejach ludzkości II wojny światowej. 18.05. wspominaliśmy naszego wielkiego Polaka Jana Pawła II, który gdyby żył w tym dniu obchodziłby 96 urodziny. Natomiast 26.05. składaliśmy życzenia naszym kochanym mamom i dziękowaliśmy im za życie, troskę, miłość i trud wychowawczy.

Agnieszka Struzik kl. III a

#### XIV MŁODZIEŻOWA SESJA NAUKOWA

W dniu 19 maja 2016 r. w Gimnazjum w Końskowoli odbyła się już XIV Młodzieżowa Sesja Naukowa pod tytułem „Sąd nad cukrem”, przeprowadzona pod nadzorem pedagogów Małgorzaty Matraszek, Joanny Kopińskiej oraz Małgorzaty Firlej. Uczniowie z klas: 3b, 2a, 1c oraz 1a przygotowali materiał, który na początku zapoznał nas z historią cukru, następnie został przedstawiony nam podział cukrów,



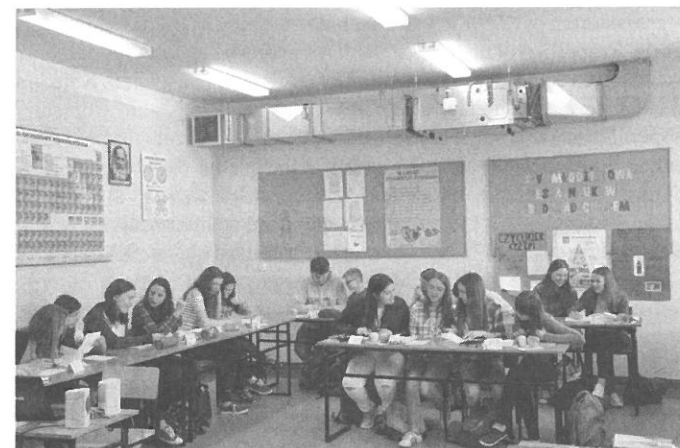
zastosowania i właściwości. Mieliśmy też okazję dowiedzieć się o chorobach, jakie wywołuje nadmierne spożywanie cukru, a także jaką rolę cukry odgrywają w organizmie ludzkim. Na koniec zostały przygotowane ciekawostki, a także krótki film w języku angielskim.

Na sesję zaproszenie przyjęli: m.in. dyrektor Beata Antolak, dyrektor Robert Polak, pani dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Monika Dudzińska, pani kierownik działu Ekologii i Ochrony Środowiska z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Bożena Reniuszek, wójt gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski, p. Lucjan Kurowski, delegacje klas VI Szkoły Podstawowej w Końskowoli oraz przedstawiciele klas I, II, III z naszego gimnazjum.

W części konkursowej sesji uczniowie mieli rozwiązać zadania, sprawdzające nabytą wiedzę. Najlepiej poradzili sobie uczniowie klas 3b, 2a oraz 1a.

Mimo stresu, który towarzyszył każdemu, sesję uważam za bardzo ciekawą, zdobyliśmy wiele cennych informacji, które z pewnością przydadzą się nam w przyszłości.

Klaudia Bachanek kl. III B



## ŻYCIE I TWÓCZOŚĆ HENRYKA SIENKIEWICZA

Z okazji kolejnych obchodów Dnia Patrona 18 maja w naszym gimnazjum odbył się już XII Konkurs wiedzy o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza. Tak się składa, że w tym roku przypada 170 rocznica urodzin Noblisty, a Sejm RP ogłosił ten rok ROKIEM HENRYKA SIENKIEWICZA. Nasi uczniowie tradycyjnie walczyli o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Końskowoli. W rywalizacji wzięło udział dziewiętnastu uczniów z ośmiu klas. Na wyróżnienie zasłużyła uczennica kl. III c Anna Pustelik (z wynikiem 36 punktów na 40 możliwych). Trzecie miejsce zajęła Klaudia Goluch z III a (37 pkt), drugie Anita Drzazga z kl. I c (38 pkt), a najlepszy wynik (39 pkt) uzyskała uczennica klasy III a Aleksandra Matraszek i to właśnie jej przypadła wspomniana nagroda główna, czyli puchar dyrektora, który przyjęła z rąk pani Beaty Antolak, natomiast nagrody książkowe i dyplomy w imieniu organizatorów wręczył pan Robert Polak. Wszystkim uczestnikom konkursu i laureatom gratulujemy. Wiedza, którą zdobywacie, z pewnością zaowocuje.

*organizatorzy konkursu: Agnieszka Franczak-Pać oraz Iwona Stefanek*

## KONKURSY CHEMICZNE



22 kwietnia 2016 roku, w naszej szkole odbyły się eliminacje III Powiatowego Konkursu Chemicznego „Co w glebie piszczy?”. Jego organizatorem był Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie, Zespół Szkół nr 1 im. Stefani Sempołowskiej w Puławach oraz Powiatowe Centrum Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli. Konkurs składał się z dwóch etapów, z czego pierwszy, jak zostało wcześniej wspomniane, odbył się w naszej szkole. Polegał on na rozwiązaniu testu online, który składał się z 25 zadań. Zagadnienia dotyczyły wiedzy o środowisku, glebie, procesach w niej zachodzących, a także jej zanieczyszczeniach. Do drugiego etapu zakwalifikowali się **Piotr Sałęga z kl. III b**, **Albert Pruchniak z kl. III c** i **Julia Cholewa z kl. III a**. Miał on miejsce w laboratoriach Zespołu Szkół Technicznych. Uczestnicy zostali podzieleni na 3-osobowe zespoły (reprezentujące swoje szkoły). Mieli oni za zadanie przeprowadzić zestaw doświadczeń oraz rozwiązać kilka zadań obliczeniowych. Oceniana była poprawność ich wykonania, oraz plakat, który dla naszej szkoły wykonała ucz. kl. I c **Honorata**

**Goławska**. W końcowej klasyfikacji nasza szkoła zajęła 3 miejsce. Warto wspomnieć, że w czasie sprawdzania wyników, uczestnicy konkursu zostali zaproszeni na pokaz doświadczeń pt. „Mała chemia”, które zostały przeprowadzone przez pana z Torunia. W moim osobistym odczuciu, cieszę się, że mogłam uczestniczyć zarówno w konkursie, jak i pokazać doświadczeń chemicznych. Dzięki nim, mogłam poszerzyć swoją wiedzę chemiczną, spróbować swoich możliwości w laboratorium oraz nauczyć się kilku nowych rzeczy. 12 maja z kolei wzięliśmy udział w konkursie „Z chemią za pan brat”. W pierwszej części rozwiązywaliśmy test, który sprawdzał naszą wiedzę chemiczną. Do drugiego etapu zakwalifikowali się: **Julia Cholewa** i **Albert Pruchniak**. Konkurs odbył się w laboratorium Zespołu Szkół Technicznych w Puławach. Należało zaplanować i wykonać eksperymenty chemiczne oraz rozwiązać zadania. W końcowej klasyfikacji **Albert Pruchniak** zdobył trzecie miejsce. Gratulujemy!

*Julia Cholewa kl. III A*

## MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ BEZ PAPIEROSA

31 maj to międzynarodowy dzień bez papierosa. Z tej okazji Szkolne Koło PCK przygotowało dla wszystkich klas gimnazjalnych prezentację multimedialną z krótkimi filmami tematycznymi. Zostały przedstawione wady, skutki palenia czynnego, biernego i palenia e-papierosów. Do każdego slajdu i filmu prowadząca przygotowała i przedstawiła stosowny komentarz. Miejmy nadzieję, że prezentacja osiągnie zamierzony cel, czyli zniechęci do palenia papierosów.

*Agnieszka Struzik kl. III a*

## PIGWOWIEC. POŻYTECZNY KRZEW

Wiele krzewów kwitnie właśnie w maju: czarny bez, magnolia, jaśminowiec. Jednak tym najbardziej godnym uwagi jest pigwowiec. Ta roślina z rodziny różowatych pochodzi z Azji, m.in. z południowo-wschodniej Arabii, Iranu i Turkiestanu, a jej nazwa wywodzi się od miejscowości na Krecie. Kwitnie na przełomie maja i czerwca, zaś jej kwiaty przybierają barwę jasnoróżową, pomarańczową lub białą i osiągają nawet do 5 cm średnicy. Owoce pigwowca mogą przypominać kształtem jabłka lub gruszki. Posiadają cierpki i kwaśny smak (są także nazywane polskimi cytrynami) oraz twardy miąższ, mają żółtą barwę. Nie jada się ich na surowo, za to sprawdzają się w przetworach takich jak: miód, marmolady, dżemy, powidła i galaretki. Pestki pigwowca są mocno trujące i nie nadają się do spożycia. Krzew owocuje wrześniem oraz późnym październikiem.

Dodatkowo krzew pigwy posiada wiele właściwości leczniczych, odżywczych i kosmetycznych. Zawiera w sobie witaminę C, która wzmacnia układ odpornościowy, a także związki mineralne typu wapń, potas i żelazo, wspomagające ochronę organizmu przed szkodliwymi wirusami. Zarówno owoce, jak i nasiona pobudzają trawienie oraz wspierają przemianę materii, są polecane jako suplementy diety odchudzającej. W tradycyjnej medycynie ludowej pestki pigwy były lekiem na poprawę apetytu, robiono z nich nalewki tzw. pestówki. Z owoców tworzy się nalewki i wina, które w okresach przeziębień i grypy są podawane jako lekarstwa. Ich owoce świetnie działają na włosy i skórę. Tworzy się z nich napary, toniki lub po prostu naciera się nimi włosy. Wspomaga to cebulki włosów, eliminuje wypadanie i nadaje im zdrowy wygląd.

Owoce tej rośliny pielęgnują cerę, likwidują zmarszczki, pomagają w leczeniu grypy i przeziębień, mają wiele cennych właściwości, z którymi nie może się równać żadna inna. Więc dlaczego nie mielibyśmy korzystać z tych cudownych darów natury? Skoro ten krzew posiada mnóstwo zalet, powinniśmy go używać w 100%. Tymczasem nasza wiedza na temat tej rośliny spadła tylko do podawania jej z herbatą lub robienia syropu, a przecież można z niej korzystać na wiele sposobów. Zamiast sadzić pigwowiec do dekoracji, zacznijmy wykorzystywać tę roślinę w pełni i cieszyć się jej świetnymi właściwościami.

*Karolina Sikora ucz. kl. I a*

## Sport

Niepowodzeniem zakończył się daleki wyjazd Powiślaka do Hrubieszowa na mecz z Unią. Już w 10. minucie Powiślak stracił pierwszą bramkę w meczu, a w 35. minucie gospodarze podwyższyli prowadzenie. W drugiej odsłonie nasi zawodnicy dążyli do strzelenia bramki i cel został osiągnięty w 63. minucie, kiedy to Rafał Banaszek strzelił kontaktową bramkę z rzutu karnego. W pozostałej części meczu nie udało się strzelić wyrównującej bramki i mecz zakończyło zwycięstwo Unii 2:1.

### Skład Powiślaka

Michał Bicki - Dawid Osojca, Adam Mróz, Kamil Leszczyński - Rafał Banaszek (70' Artur Sulek), Maciej Pięta (46' Rafał Giziński, Szymon Kowalczyk (56' Kamil Przychodzień), Karol Niecko - Damian Kopeć, Łukasz Giza (64' Mateusz Kamola)

15 maja 2016, 17:00 - Hrubieszów

### Unia Hrubieszów - Powiślak Końskowola 2:1 (2:0)

Łukasz Kamiński 10, Damian Otręba 34 - Rafał Banaszek 63 (k)

Najciekawszym meczem 27. kolejki ligowej miał być pojedynek Powiślaka z liderującym w IV lidze Podlasie Białą Podlaska. W przypadku zwycięstwa Podlasia, drużyna z Białej Podlaskiej mogła świętować awans do III ligi. Pierwsza połowa spotkania zakończyła się bezbramkowym remisem. Po zmianie stron obie drużyny stworzyły kilka groźnych sytuacji do strzelenia bramki, a po raz pierwszy piłka w siatce zatrzępotała w 66. minucie po uderzeniu Damiana Kopcia. W ostatnich minutach meczu Mateusz Kamola podwyższył prowadzenie i mecz zakończył się zwycięstwem Powiślaka 2:0.

### Skład Powiślaka

Michał Bicki - Dawid Osojca, Adam Mróz, Kamil Leszczyński - Rafał Banaszek, Rafał Giziński (86' Adam Aina), Michał Chwyszczuk, Szymon Kowalczyk (59' Kamil Przychodzień), Karol Niecko - Damian Kopeć (72' Mateusz Antoniak), Łukasz Giza (46' Mateusz Kamola)

21 maja 2016, 16:00 - Końskowola

### Powiślak Końskowola - Podlasie Białą Podlaska 2:0

Damian Kopeć 66, Mateusz Kamola 89

Polesie to jeden z konkurentów Powiślaka do zajęcia miejsca na najniższym stopniu podium w rozgrywkach IV ligi. Zwycięstwo naszych piłkarzy w tym meczu dawałoby dobrą sytuację wyjściową przed ostatnimi kolejkami ligowymi. Niestety, to piłkarze z Kocka objęli prowadzenie w 13. minucie meczu po akcji z kontry. Powiślak z trudnością przedostawał się w pole karne rywali, a Polesie czekało na swoje szanse z kontrataku. W 84. minucie beniaminek z Kocka podwyższył prowadzenie, którego nie oddał już do ostatniego gwizdka.

### Skład Powiślaka

Michał Bicki - Dawid Osojca, Mateusz Antoniak, Kamil Przychodzień - Rafał Banaszek, Michał Chwyszczuk (63' Łukasz Giza), Szymon Kowalczyk (46' Maciej Pięta), Karol Niecko (46' Artur Sulek), Rafał Giziński - Mateusz Kamola, Damian Kopeć (81' Sławomir Radzikowski)

28 maja 2016, 15:00 - Kock

## Polesie Kock - Powiślak Końskowola 2:0 (1:0)

Arkadiusz Adamczuk 13, Paweł Sobolewski 84

Zwycięstwem zakończył Powiślak rozgrywki ligowe w sezonie 2015/2016 rozgrywane na stadionie w Końskowoli. W przedostatniej kolejce ligowej gospodarze okazali się lepsi od Janowianki Janów Lubelski o jedną bramkę. Po pierwszej połowie utrzymywał się bezbramkowy remis, a bramkę na wagę trzech punktów strzelił w 65. minucie spotkania Mateusz Kamola.

### Skład Powiślaka

Michał Bicki - Mateusz Antoniak, Adam Mróz (70' Dawid Osojca), Kamil Leszczyński (41' Artur Sulek), Rafał Banaszek, Rafał Giziński, Mateusz Kamola, Karol Kwiatek, Kamil Przychodzień, Krystian Salamandra (55' Michał Chwyszczuk), Damian Kopeć (25' Sławomir Radzikowski)

5 czerwca 2016, 17:00 - Końskowola

### Powiślak Końskowola - Janowianka Janów Lubelski 1:0 (0:0)

Mateusz Kamola 65

## Plan przygotowań do rundy jesiennej sezonu 2016/2017

Po ostatnim meczu ligowym ze Stalą Kraśnik piłkarze będą w okresie roztrenowania, który potrwa do 25 czerwca. W tym czasie Powiślak jeden mecz kontrolny:

22 czerwca - Motor Lublin (Centralna Liga Juniorów)

Piłkarze wznowią treningi 10 lipca, a w oczekiwaniu na pierwszy mecz ligowy, który odbędzie się 6/7 sierpnia, rozegrają cztery spotkania kontrolne:

16 lipca - Lewart Lubartów (III liga lubelsko-podkarpacka)

20 lipca - Proch Pionki (Liga okręgowa Radom)

23 lipca - Szydłowiec Szydłowiec (IV liga mazowiecka grupa południe)

30 lipca - Motor Lublin (Centralna Liga Juniorów)

*Tomasz Owczarz*

## III Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Końskowoli

KS „Powiślak” Końskowola oraz Bank Spółdzielczy Końskowoli serdecznie zapraszają na **III Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Końskowoli**. W rozgrywkach wezmą udział młodzi piłkarze (głównie rocznik 2006 i młodsi). Zapraszamy do dopingowania młodych zawodników! **Turniej odbędzie się w sobotę 18 czerwca 2016 r. w godzinach 9.30 – 14.00 na Kompleksie Boisk Sportowych „Orlik” przy ul. Zakładowej w Końskowoli.**



## Biblioteka inspiruje

Tydzień Bibliotek to ogólnopolska akcja, która opiera się na idei promowania czytelnictwa. Ma również na celu podkreślenie roli bibliotek w poprawie jakości życia, edukacji oraz zwiększanie prestiżu zawodu bibliotekarza. Rola bibliotek wyłącznie jako miejsc udostępniania książek jest już przeszłością. Współczesne księżnice oferują nie tylko wiedzę zapisaną na stronach licznych woluminów, ale są też miejscem spotkań, warsztatów, imprez kulturalnych, także poza murami instytucji. Hasło przewodnie tegorocznego tygodnia bibliotek obchodzonego w dniach 8 – 15 maja to *Biblioteka inspiruje*. W tych dniach odwiedzały Bibliotekę Gminną poszczególne grupy przedszkolaków, które brały aktywny udział w zadaniach przygotowanych przez panie bibliotekarki. Poznawały budowę książki na podstawie książki „Myszki, mrówki, wiewiórki i inne bajdurki”, wydanej przez Bibliotekę. Podczas spotkania dowiedziały się ile osób, oprócz autora i jego pomysłu, jest potrzeba aby taką książkę wydać. Miały też możliwość zrobienia z przygotowanych wcześniej elementów ulubionej postaci z bajek oraz zakładki do książki. Projektowały okładkę do swojej własnej książki. Z tych okładek powstała wystawa, którą można podziwiać w czytelnicy. Najpiękniejsze zostaną nagrodzone. Komisja oceniająca ma już swoje typy – ale to na razie tajemnica. Odmową niespodzianką dla maluchów było czytanie wiersza Juliana Tuwima „Stoi na stacji lokomotywa”. W rolę czytającego pierwszego dnia wcielił się p. Marek Makuch, instruktor ŚDS, w pozostałe dni p. Dyrektor GOK Monika Dudzińska. Wiersz zainspirował dzieci do utworzenia Wesołego pociągu, który przemieszczał się po bibliotece i korytarzach GOK, oczywiście w rytm piosenki „Jedźcie pociąg z daleka”. Przedszkolaczki zgadywały zagadki związane z biblioteką. Ciekawą zabawą było też wyciąganie rekwizytów z kuferka i zgadywanie z jakiej to bajki pochodzą dany przedmiot. Trzeba przyznać, że nasi milusińscy są bajkowo wyedukowani i nie było z tym problemu. W podziękowaniu za przygotowanie zajęć pani dyrektor i bibliotekarki dostały od przedszkolaków piękne laurki.

W środę 11 maja odwiedziła Bibliotekę grupa podopiecznych z ŚDS w Końskowoli. Przybyli na spotkanie z panem Mariuszem Kępką, czytelnikiem biblioteki, który mieszka na Rudach. Pan Mariusz opowiedział o swoim udziale w programie 1 z 10, w którym, na jesieni 2015 roku wygrał jeden z odcinków i dostał się do Wielkiego Finału.

Jako, że biblioteka inspiruje, panie zaproponowały miłośniczkom literatury kobiecej spotkanie przy kawie w bibliotece 14 maja. Na zaproszenie *Spotkajmy się! W bibliotece na KAWIE. O dwunastej w sobotę na kawie. W Końskowoli nie w Warszawie* – przyszło kilka pań. Ta kawa była tylko pretekstem spotkania. Na początku spotkania wyjaśnione zostało słowo dlaczego na Kawie; K-kultura, A- animacja, W-wiedza, I-informacja, E-edukacja i to wszystko można znaleźć właśnie w Bibliotece. Podczas spotkania okazało się, że każda z pań czyta książki o innej tematyce. Postanowiono, że utworzony zostanie Klub Miłośniczek Książek, i na spotkaniach raz w miesiącu panie opowiedzą sobie, co tam ostatnio przeczytały, zachęcając przy tym pozostałe do sięgnięcia po daną pozycję. Następne spotkanie ustalone zostało



na 18-go czerwca, a później po przerwie wakacyjnej spotkanie odbędzie we wrześniu.

Tegoroczny Tydzień bibliotek zaczął się wcześniej i skończył później, ponieważ 20 maja odwiedziła nas grupa uczniów Szkoły Podstawowej z Chrzążowa. I nie były to takie zwykłe odwiedziny – młodzież wraz z opiekunami przyjechała na rowerach. Po zaparkowaniu przed budynkiem GOK-u młodzież uzbrojona w kartki z *questem-wyprawą odkrywców* wyruszyła na spotkanie z *imć Onufrym od Świętej Anny do holenderni*. Po godzinie, odkrywcy umęczeni ale zadowoleni, bo udało im się odgadnąć hasło zjawili się z powrotem. Każdemu uczestnikowi przybito pamiątkową pieczętkę pod rozwiązaniem zadaniem. Następnie kierownik biblioteki Bożena Rybaniec opowiedziała o działalności biblioteki oraz pokazała młodzieży prezentację multimedialną *Jak powstaje książka*. Po chwilowym odpoczynku, nawodnieniu i uzupełnieniu cukru w organizmie nasi młodzi odkrywcy wyruszyli do Chrzążowa.

Teresa Dymek

## Z poezji Czytelników

### Dzień Matki

Dzisiaj Dzień Matki, przyniosłam Ci kwiatki, bardzo Cię Kocham i miłuję i za wszystko dziękuję.

Za to, że mnie urodziłaś i swą pierś wykarmitaś, że schylałaś się nad kołysz i byłaś zawsze przy mnie za noce nieprzespane i kołysanki śpiewane.

Ty pierwsza mnie pacierza nauczyłaś i do I komunii świętej przysposobiłaś, do szkoły na wywiadówki chodziłaś i o wszystko się troszczyłaś.

Kiedy za mąż mnie wydałaś, nadal się mną i wnukami opiekowałaś. Mamo! We wszystkim mnie wspierałaś i dobre rady dawałaś.

A dzisiaj, kiedy już Cię nie ma wspominam i modlę się za Ciebie, myślę, że jesteś w niebie, spoglądasz na mnie z wysoka i nie spuszczasz oka.

Kiedy mi zdrowie nie dopisuje Ty czuwasz nade mną, ja to czuję.

Za opiekę, troskę i miłość zaśpiewam Ci mamę piosenkę. Mamo jesteś kochana Niezastąpiona Niepokonana.

Często o Tobie marzę i śnię, wspominam nocą i dniem.



Danuta Szczęśniak Rudy

## Z poezji Czytelników

### Oblicze dawnej starej polskiej wsi

Dawna stara wieś za rzeką pod lasem żyje między konarami drzew jak panna w wianku się kryje.

Stoją rzędem chałupy z bielonymi ścianami w ogródkach wysmukłe słoneczniki kiwają się z malwami dachy strzechą kryte wyłożone rogówkami po stodołach słychać gospodarzy młócących cepami



wiejskie gospodynie odstawily krosna wszystko porządkują, bo już przyszła wiosna

ciepłe promienie słońca wczesne ranne zorze chłopci patrzą w niebo bo pora siać zboże

z rana do stawu tłuste kaczki drogą się kołyszają za nimi rzędem gęgając syczące gęsi wykpać się spieszą

przy drodze nad strugą stoi kuźnia w której gruby kowal młotem wali że aż echo dzwoni przy pochyłych wierzbach uwiązane czekając do podkucia drzemie para koni

za kuźnią w rzece gdzie jest płytsza woda między olszynami słychać śmiechy młodych panien piorących szaty kijankami

za mostem przy rzece jest młyn który mąkę miele, aby z niej chleb upiec na co dzień i na niedzielę

w środku wsi na zakręcie widać kościół który rozłożyste kasztany zasłaniają z jego wieży bijące dzwony na modlitwę wiernych wzywają



we wszystkie uroczystości szczególnie na święto Bożego Ciała zbiera się na nabożeństwo parafia cała



za wsią łąki latem kwiatem zakwitają do nich z dalekich krajów bociany wracają rozłożyły skrzydła z wyciągniętymi szyjami lecą umęczone, aby po nich brodzić za żabami

kiedy przyjdzie pora na sianokosy stoją kopy w szeregach niektóre rozrzucone jak pod wiatru włosy

powoli nadchodzą upragnione żniwa każdy jak gość krótko w domu bywa za to na polach widać ludzi jak pracują gromadnie aby zebrać wszystko i dokładnie



jakiś podróżny usiadł w cieniu lipy koło drogi i opatruje obolałe nogi

w sadach po kilka uli a w nich pszczoły rojne dalej pracują niewiasty spokojne które spotkać można przy rwaniu konopi pod wieczór wracają z pola utrudzeni chłopi

na polach coraz smutniej wokół suche rżyska drogą poganiane porykując wraca bydło z pastwiska

czas szybko ucieka jesień widać z bliska chłodnego wiatru wiew worki kartofli na kartofliskach przytulone pastuchy przy ogniskach niekiedy słychać chłopięcę śpiew



szare jesienne dni czas przyrody zostaje uśpiony po zaoranej roli szukając pożywienia łażą głodne wrony

dni są coraz krótsze każdy ma mało czasu aby w polu zrobić wszystko drzewa przywieźć z lasu bo jak przyjdzie zima ze śniegiem i mrozami wówczas nie przejedzie wozem ani saniami

za wsią między świerkami jest krzyż na nim rozpięte ramiona umęczonego Chrystusa umarł za nas aby była zbawiona twa dusza

wszystko jest tak inaczej być nie może za wszystko dzięki Ci Boże

Zygmunt Zadura Pożóg Nowy

## Biblioteka proponuje

**Marek A. Koprowski – Kobiety kresowe.** Matki, patriotki, bohaterki. Portrety nierozdzielnie związane z burzliwą historią Polski. Oto wspomnienia siedmiu niezwykłych kobiet zamieszkujących Kresy dawnej II Rzeczypospolitej, a obecnie tereny Litwy, Białorusi i Ukrainy. Niektóre z nich były znane, jak choćby Stefania Romer, ciotka prezydenta Bronisława Komorowskiego. Inne dotąd pozostawały w cieniu. Są to kobiety, których dramatycznie losy zostały wpisane w gwałtowne dzieje Kresów. Obrazują wielki hart ducha i głęboko wpojony patriotyzm - szanując swą ojczyznę, starały się zawsze pielęgnować pamięć i łączność z Macierzą. Za to, że nigdy nie wyparły się polskości i wiary katolickiej, wielokrotnie spotykały je szykany i prześladowania. Wytrwały jednak na przekór wszelkim przeciwnościom. Przez swą niezłomność, stałość i wierność zasadom również dziś stają się wspaniałym przykładem do naśladowania dla współczesnych pokoleń polskich matek.

**Urszula Mela – Bóg dał mi kopa w górę.** Niedawno zmarły ks. Jan Kaczkowski nazwał ją „dzielną lwicą z potężnym pazurem miłości”. Mama najmłodszego zdobywcy dwóch biegunów, która nie rozczułała się nad sobą po wypadku syna. Silna kobieta, która po serii tragicznych wydarzeń nieraz budowała wszystko od nowa. Twarda babka z charakterem, która nie boi się mocnych słów. Optymistka, która nie wierzy w łatwe rady i „pozytywne myślenie”. Doświadczona terapeutka, która już wie, gdzie kończy się psychologia, a zaczyna działanie dobrego Boga. Ula Mela szczerze opowiada o tym, co spotkało jej rodzinę. O śmierci młodszego syna, ostrych zakrętach w małżeństwie i odkrytej po latach wierze. O byciu matką do bani, o ryzyku, które warto podjąć i o momentach przełomowych, dzięki którym nauczyła się żyć pełnią życia. Jednego dnia zawałił jej się świat, potem było takich dni więcej. Ale zawsze był Ktoś, kto dawał jej kopa w górę.

## Pozegnaliśmy Ewę

*Świeć Panie nad jej duszą, by chodząc po niebieskich łukach zobaczyła Twój uśmiech i poszła za Tobą Jezu... Cieszyła się powiewem wiatru, kolorami świata, zapachem łąk. Lubiła oglądać wschody słońca... Wcześniej odeszła... Teraz przygarbnyła Niebieskie Łąki...*

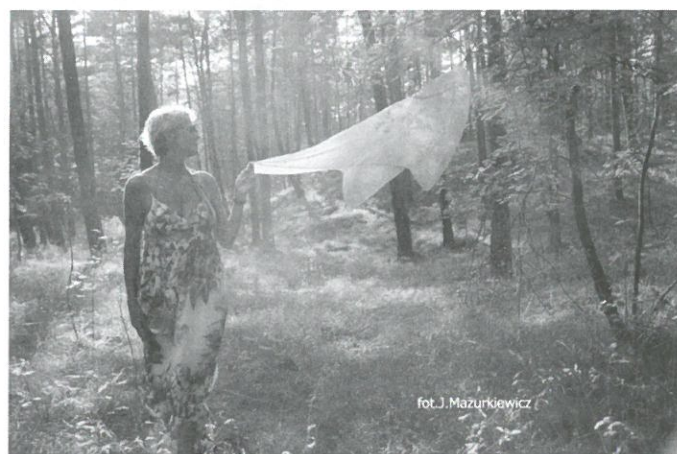


foto: J. Mazurkiewicz

Wobec śmierci Ewy Jeławki, należącej do Koła Fotograficznego ZOOM, której zdjęcia podziwialiśmy podczas wystaw w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli – najszczerze wyrazi współczucia Rodzinie Zmarłej składa

**Redakcja „Echa Końskowoli” oraz członkowie Koła Fotograficznego ZOOM**

## Ogłoszenie

Uczciwa, pracowita, energiczna kobieta z wieloletnim stażem pracy zawodowej - oferuje wsparcie dla osoby starszej w zakupach, gotowaniu, sprzątaniu. Wynagrodzenie do uzgodnienia.

Tel. **692 921 918** lub kontakt za pośrednictwem redakcji

*Śmierć to stacja, na której przesiadamy się do następnego pociągu. Zmienia się wygląd wagonu, ale podróż trwa nadal.*

K. Matan

Księdzu **Mirosławowi Rybce** wyrazi głębokiego żalu i kondolencje z powodu śmierci Mamy składa Redakcja „Echa Końskowoli”

## Materiały do „Echa”

Uprzejmie proszę o dostarczanie materiałów do lipcowego numeru „Echa Końskowoli” do **5 lipca 2016 r.** Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na adres e-mail: [gok\\_brzozowska@wp.pl](mailto:gok_brzozowska@wp.pl) lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. 81 881 62 69 lub **796 850 518**. Reakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych reklam.

Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy. **Agnieszka Brzozowska**

## Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

<b>Raczyńska Feliksa</b>	(93)	<b>Wola Osińska</b>
<b>Abramek Kazimierz</b>	(69)	<b>Młynki</b>
<b>Suszek Maria</b>	(85)	<b>Stara Wieś</b>
<b>Wiejak Łukasz</b>	(25)	<b>Stary Pożóg</b>
<b>Próchniak Henryka</b>	(90)	<b>Chrzążów</b>
<b>Mrozek Henryk</b>	(79)	<b>Końskowola</b>
<b>Stadejek Stefan</b>	(85)	<b>Sielce</b>
<b>Sumorek Wacław</b>	(89)	<b>Witowice</b>
<b>Kuśmierz Andrzej</b>	(65)	<b>Końskowola</b>
<b>Jóźwicki Stanisław</b>	(82)	<b>Skowieszyn</b>
<b>Jeławka Ewa</b>	(60)	<b>Końskowola</b>
<b>Koter Marianna</b>	(83)	<b>Rudy</b>
<b>Rybka Stanisława</b>	(61)	<b>Włostowice</b>
<b>Śwital Wanda</b>	(92)	<b>Rudy</b>
<b>Jasiocha Teresa</b>	(66)	<b>Młynki</b>
<b>Goluch Genowefa</b>	(69)	<b>Chrzążów</b>

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),  
Monika Dudzińska, Teresa Dymek, Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy:  
Agnieszka Franczak-Pac, Jan Białowas, Zbigniew Sykut, Beata Kowalik  
Tomasz Owczarz, Maria Rodak, Piotr Bicki, Dorota Chyl  
ks. Konrad Piłat, Iwona Stochmal, Mirosława Baca.

Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,  
ul. Lubelska 93, tel. 81- 88-162-69,  
e-mail: [gok\\_brzozowska@wp.pl](mailto:gok_brzozowska@wp.pl), [gok\\_konskowola@post.pl](mailto:gok_konskowola@post.pl)

[www.gok.konskowola.pl](http://www.gok.konskowola.pl)

Skład i druk:

Drukarnia ELKO w Końskowoli  
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania  
tekstów, aduustacji materiałów i zmiany tytułów.



Zjazd gminny OSP



Ze strażnicy OSP

Foto: Teresa Orłowska



Pielgrzymka Strażaków do Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy





# Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Grupa BPS

## KREDYT WYGODNY

Oprocentowanie  
w zależności od okresu spłaty

od 3,75% do 4,75%



\*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł.; zmienna stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,25% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 1% od kwoty kredytu tj. 50,00 zł. odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 225,14 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo-odsetkowych malejących w terminach miesięcznych ; 1 rata 216,00 zł. a kolejne 23 raty po 208,00 zł.- Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania wyniesie : RRSO – 5,357%\*



**Bank Spółdzielczy**

w Końskowoli

Po szczegółowe informacje zapraszamy  
do naszych placówek  
w Końskowoli, Puławach, Dęblinie i Łęcznej

## LOKATA PROGRESYWNA

LOKATA NA 3 MIESIĄCE

OPROCENTOWANIE DO

4%

LOKATA NA 6 MIESIĘCY

OPROCENTOWANIE DO

5%

LOKATA NA 12 MIESIĘCY

OPROCENTOWANIE DO

6%



**Bank Spółdzielczy**

w Końskowoli

Bank Spółdzielczy jest Bankiem "czysto" polskim  
bez zagranicznego kapitału.

Zapraszamy do naszych placówek  
w Końskowoli, Puławach i Dęblinie



# Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS